

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

Nr 150

B

PIĄTEK, 25 CZERWCA 1954 ROKU

CENA 20 gr

Cały świat potępia agresję na Gwatemalę Uchwały parlamentów Urugwaju i Chile Wiece i rezolucje protestacyjne

Napaść na Gwatemalę inspirowana i popierana przez USA wywołuje coraz większe oburzenie i falę protestów na całym świecie.

NOWY JORK (PAP). — 21 bm. Izba Deputowanych Urugwaju na posiedzeniu nadzwyczajnym uchwaliła większością głosów rezolucję, która stwierdza m. in.:

Agresja przeciwko Gwatemali nie tylko stanowi spisek przeciwko pokojowi w Ameryce, lecz również neguje prawo narodu do swobodnego decydowania o swym losie, do realizowania praw suwerennych w ekonomice i polityce własnego kraju.

Izba Deputowanych protestuje przeciwko zamachowi na suwerenność Gwatemali, wyraża solidarność z bratnim krajem oraz postanawia przekazać powyższe oświadczenie Izbie Deputowanych Republiki Gwatemalskiej i wszystkim organom ustawodawczym na kontynencie amerykańskim.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych zabrał głos Carlos Puig, który oskarżył St. Zjednoczone o dokonanie agresji przeciwko Gwatemali. Oświadczył on, że należy zapobiec kontynuowaniu agresji St. Zjednoczonych przeciwko Gwatemali.

Również chilijska Izba Deputowanych uchwaliła rezolucję potępiającą „agresję, jakiej ofiarą padła Gwatemala”. Rezolucja zostanie przesłana Izbie Reprezentantów St. Zjednoczonych.

W krajach Ameryki Łacińskiej

NOWY JORK (PAP). W Chile odbył się szereg demonstracji studenckich pod hasłem solidarności z Gwatemalą.

Spotkanie Mendes-France'a z Czou En-lajem Premierzy omawiali sprawę Indochin

GENEWA (PAP). Rzecznik prasowy delegacji Chińskiej Republiki Ludowej ogłosił 23 bm. następujący komunikat:

„Premier Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-laj i premier Republiki Francuskiej Mendes-France spotkali się w ambasadzie francuskiej w Bernie 23 bm.

W czasie spotkania odbyła się między nimi swobodna wymiana poglądów w sprawie przywrócenia pokoju w Indochinach. W wyniku tych rozmów premier Chińskiej Republiki Ludowej i premier Francji mają podstawę do wyrażenia przekonania, że konferencja genewska poczyni postępy.

Ze strony francuskiej w rozmowach wzięli udział pp. Chauvel, Roux i Guillemaz, ze strony chińskiej zaś pp. Li Ke-nung, Feng Hsuan i Huan Hsian.

Premier Mendes-France, po spotkaniu z Czou En-lajem, złożył przedstawicielom prasy następujące oświadczenie:

„Podczas spotkania z premierem Czou En-lajem, w którym wzięli

tema. Jedną z nich odbyła się przed gmachem ambasady St. Zjednoczonych w Santiago.

Liczne warstwy ludności Chile obarczają odpowiedzialnością za napaść na Gwatemalę St. Zjednoczone. Kierownictwo zjednoczonych chilijskich zw. zaw. zrzeszających 500 tys. osób, przeprowadziło w dniu wczorajszym jednogodzinny strajk na znak protestu przeciwko zbrojnej napaści USA na Gwatemalę.

22 bm. odbył się strajk studentów uniwersytetu w Panamie, który protestował przeciwko interwencji zbrojnej w Gwatemali.

NOWY JORK (PAP). Prasa argentyńska potępia amerykańską interwencję zbrojną przeciwko Gwatemali. Dziennik „Democracia” pisze, że „wtargnięcie na terytorium Gwatemali poruszyło cały kontynent”.

Pismo „Critica” w artykule redakcyjnym potępia agresję St. Zjednoczonych przeciwko Gwatemali. Nie chcemy — podkreśla pismo — aby na naszym kontynencie wybuchł taki konflikt jak w Korei, nie chcemy, by zahamowano rozwój jakiegokolwiek kraju.

NOWY JORK (PAP). Masy pracujące Urugwaju, przedstawiciele partii politycznych oraz studenci potępiają rozpętaną przez USA napaść zbrojną na Gwatemalę i wyrażają swą solidarność z narodem gwatemalskim.

Kierownictwo partii herreistowskiej (konserwatywna partia agrariuszy) uchwaliło rezolucję, w której potępia zbrodnia napaść na Gwatemalę.

udział również nast. współpracownicy, odbyła się między nami nie dyskusja, lecz swobodna wymiana poglądów na sprawy dotyczące Indochin.

Ta szczerza rozmowa pozwala mi żywić nadzieję, że konferencja genewska będzie mogła poczynić pomysłne postępy”.

W celu przyspieszenia wzrostu stopy życiowej ludności, zwiększenia sił Ojczyzny

Rozszerza się długookresowe współzawodnictwo pracy Zobowiązania 6 wielkich zakładów i ZBMW Nr 4

W licznych zakładach produkcyjnych kraju od dłuższego czasu ludzie pracy omawiają wskazania II Zjazdu Partii i uchwały III Kongresu Związków Zawodowych, dyskutują nad swymi zadaniami w walce o przyspieszenie wzrostu stopy życiowej ludności i zwiększenie siły Ojczyzny. Na zebraniach partyjnych, w grupach związkowych, podczas narad wytwórczych i narad aktywność — robotnicy, pracownicy techniczni i administracyjni analizują możliwości zwiększenia produkcji i polepszenia warunków socjalno-bytowych.

Poszczególne robotnicy, brygady i całe załogi postanawiają pogłębić i rozszerzyć długookresowe współzawodnictwo pracy i podejmują na jej półroczne konkretne zobowiązania, dotyczące zwiększenia produkcji, podniesienia jakości wyrobów i obniżenia kosztów własnych wytwarzania, jak

również — zmierzające do poprawy warunków pracy, bytu, życia kulturalnego i wypoczynku.

Tymi zobowiązaniami ujętymi w formie umów między załogą a dyrekcją — ludzie pracy pragną uczcić zbliżające się 10-lecie Polski Ludowej.

23 bm., podejmowane od dłuższego czasu długookresowe zobowiązania indywidualne, zespołowe i wydzielone zostały podsumowane m. in. na ogólnozakładowych zebraniach w czterech wielkich zakładach Śląska: w KOPALNI IM. GOTTFALDA, HUCIE IM. DZIERŻYŃSKIEGO, W ZAKŁADACH PRZEMYSŁU WELNIANEGO IM. FORMALSKIEJ oraz w ZAKŁADACH PRZEMYSŁU AZOTOWEGO IM. FINDERA. W tym samym dniu przedstawiciele załóg ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO Nr 4 w WARSZAWIE podpisali umowę o długookresowym współzawodnictwie, zawierającą wiele cennych zobowiązań.

Ponadplanowa produkcja z huty im. Dzierżyńskiego

Tysiące pracowników huty im. F. Dzierżyńskiego zebrali się na ogólnozakładowe masowe, na której podsumowano długookresowe zobowiązanie dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej ujęte w umowie między załogą a dyrekcją.

Pierwszymi meldującymi o swych zobowiązaniach wielkopiecownicy. W imieniu całej załogi szef wielkich pieców — C. Kasprzak deklaruje wyprodukowanie do końca br. przeszło 1300 ton surowców ponad plan i zaoszczędzenie ok. 3 tys. ton koksu. Będzie to możliwe przez utrzymanie wszystkich agregatów w stałej gotowości do ruchu, zmniejszenie ilości nieefektywnych wy-

temali, aby żądała położenia kresu agresji.

Protesty mas pracujących Europy

WIEDEŃ (PAP). Zorganizowana przez imperialistów St. Zjednoczonych zbrojna napaść na Gwatemalę wywołała oburzenie austriackiej klasy robotniczej i innych warstw ludności kraju. 22 bm. odbył się w stolicy Austrii wiec pod hasłem solidarności z narodem gwatemalskim. Członek KC Komunistycznej Partii Austrii F. Marek oświadczył m. in.: Sympatie całego świata są po stronie Gwatemali. Cały świat potępia agresję imperialistów amerykańskich przeciwko Gwatemali.

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Pod wzorową opieką wychowawców i służby zdrowia setki tysięcy dzieci spędzą lato na koloniach i obozach

Wkrótce setki tysięcy dzieci i młodzieży wyjadą na wypoczynek do miejscowości górskich, nad morze i jeziora.

Dla dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych, zawodowych i ogólnokształcących wsi i miast przygotowane są liczne ośrodki wypoczynkowe. Na Dolnym Śląsku w Karpaczu, Szklarskiej Porębie, Łądku-Zdroju, Cieplach i wielu innych spędzą wakacje ogółem 63 tys. dzieci. W miejscowościach nadmorskich przebywać będzie ponad 40 tys. dzieci. Tysiące dzieci przebywać będą w miejscowościach uzdrowiskowych woj. koszalińskiego, krakowskiego, na Warmii i Mazurach i w innych okręgach kraju.

Organizatorzy kolonii i obozów letnich szczególną uwagę zwrócili na zapewnienie dzieciom jak najlepszych warunków sanitarnych, należytej opieki lekarskiej i pielęgnarskiej w czasie wakacji. W okresie zimy br. przeszkolono na specjalnych kursach personel służby zdrowia: lekarzy, higienistów i pielęgniarzy.

Ilość przeszkolonego personelu zapewni przydzielenie jednej pielęgniarce na każde 100 oraz 1 lekarza na 300 dzieci. Każdy najmniejszy nawet ośrodek kolonijny posiadać będzie stałą wykwalifikowaną higienistkę oraz będzie miał zapewnioną opiekę lekarską.

Specjalne komisje służby zdrowia dokonały już również lustracji budynków, przeznaczonych na kolonie letnie.

Dzieci wyjeżdżające na kolonie są szczegółowo badane. W razie stwierdzenia przez lekarza objawów jakiegokolwiek choroby czy też słabego stanu zdrowia dziecka, jest ono kierowane na leczenie sanatoryjne do prewentiów lub domów zdrowia. Na kartach zdrowia dzieci wyjeżdżających na kolonie lekarze wpisują specjalne wskazania dla wychowawców.

W celu jak najsprawniejszego przewożenia dzieci na kolonie i obozy opracowany został przez Min. Kolei specjalny plan, który ustala terminy wyjazdu i przyjazdu dzieci do miejsc wypoczynku. „Orbis” uruchomi specjalne biura, które załatwiać będą formalności związane z wyjazdem grup kolonijnych. Na trasie przejazdu pielęgniarki zorganizowane zostaną punkty zaopatrywania w napoje i posiłki.

kwartale br. dodatkowo 7.400 m tkaniny, a w IV kwartale 5.000 m. Załogi wszystkich działów postanowiły zwiększyć oszczędność surowców, obniżyć koszty produkcji.

72 tys. ton węgla dodatkowo z kopalni „Gottwald” Cenne zobowiązania podjęła załoga produkująca kopalni „Gottwald”, w wyniku zobowiązań wielu zespołów, które od dawna analizowały swe możliwości produkcyjne.

72 tys. ton węgla dodatkowo z kopalni „Gottwald” Cenne zobowiązania podjęła załoga produkująca kopalni „Gottwald”, w wyniku zobowiązań wielu zespołów, które od dawna analizowały swe możliwości produkcyjne.

72 tys. ton węgla dodatkowo z kopalni „Gottwald” Cenne zobowiązania podjęła załoga produkująca kopalni „Gottwald”, w wyniku zobowiązań wielu zespołów, które od dawna analizowały swe możliwości produkcyjne.

72 tys. ton węgla dodatkowo z kopalni „Gottwald” Cenne zobowiązania podjęła załoga produkująca kopalni „Gottwald”, w wyniku zobowiązań wielu zespołów, które od dawna analizowały swe możliwości produkcyjne.

72 tys. ton węgla dodatkowo z kopalni „Gottwald” Cenne zobowiązania podjęła załoga produkująca kopalni „Gottwald”, w wyniku zobowiązań wielu zespołów, które od dawna analizowały swe możliwości produkcyjne.

72 tys. ton węgla dodatkowo z kopalni „Gottwald” Cenne zobowiązania podjęła załoga produkująca kopalni „Gottwald”, w wyniku zobowiązań wielu zespołów, które od dawna analizowały swe możliwości produkcyjne.

72 tys. ton węgla dodatkowo z kopalni „Gottwald” Cenne zobowiązania podjęła załoga produkująca kopalni „Gottwald”, w wyniku zobowiązań wielu zespołów, które od dawna analizowały swe możliwości produkcyjne.

72 tys. ton węgla dodatkowo z kopalni „Gottwald” Cenne zobowiązania podjęła załoga produkująca kopalni „Gottwald”, w wyniku zobowiązań wielu zespołów, które od dawna analizowały swe możliwości produkcyjne.

72 tys. ton węgla dodatkowo z kopalni „Gottwald” Cenne zobowiązania podjęła załoga produkująca kopalni „Gottwald”, w wyniku zobowiązań wielu zespołów, które od dawna analizowały swe możliwości produkcyjne.

72 tys. ton węgla dodatkowo z kopalni „Gottwald” Cenne zobowiązania podjęła załoga produkująca kopalni „Gottwald”, w wyniku zobowiązań wielu zespołów, które od dawna analizowały swe możliwości produkcyjne.

72 tys. ton węgla dodatkowo z kopalni „Gottwald” Cenne zobowiązania podjęła załoga produkująca kopalni „Gottwald”, w wyniku zobowiązań wielu zespołów, które od dawna analizowały swe możliwości produkcyjne.

72 tys. ton węgla dodatkowo z kopalni „Gottwald” Cenne zobowiązania podjęła załoga produkująca kopalni „Gottwald”, w wyniku zobowiązań wielu zespołów, które od dawna analizowały swe możliwości produkcyjne.

72 tys. ton węgla dodatkowo z kopalni „Gottwald” Cenne zobowiązania podjęła załoga produkująca kopalni „Gottwald”, w wyniku zobowiązań wielu zespołów, które od dawna analizowały swe możliwości produkcyjne.

72 tys. ton węgla dodatkowo z kopalni „Gottwald” Cenne zobowiązania podjęła załoga produkująca kopalni „Gottwald”, w wyniku zobowiązań wielu zespołów, które od dawna analizowały swe możliwości produkcyjne.

Porażki wojsk inwazyjnych w Gwatemali

Żądanie ponownego zwołania Rady Bezpieczeństwa

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Belize (brytyjski Honduras), że oddziały inwazyjne atakują okolice miast Zacapa i Taxadorea w Gwatemali.

Naczelne dowództwo armii Gwatemali ogłosiło komunikat stwierdzający, że wojska inwazyjne zostały wyparte z rejonu Puerto Barrios, Gualan i Chiquimila. Życie w tych miastach toczy się obecnie normalnym trybem. Niektóre grupy wojsk inwazyjnych zostały wzięte do niewoli. Inne oddziały schroniły się w górach znajdujących się w pobliżu granicy Hondurasu.

Samoloty najeźdźców bombardowały niektóre miasta Gwatemali atakując m. in. gmach należący do amerykańskiego stowarzyszenia religijnego, kościół ewangelicki, oraz obiekty należące do brytyjskiej kompanii naftowej w stolicy Gwatemali.

NOWY JORK (PAP). Rząd Gwatemali przesłał do sekretarza generalnego ONZ Hammarskjöldowi depeszę, w której ponownie domaga się, aby Rada Bezpieczeństwa natychmiast podjęła niezbędne kroki w celu położenia kresu agresji przeciwko Gwatemali. W depeszy podpisanej przez ministra spraw zagranicznych Gwatemali Toriello, rząd Gwatemali stwierdza m. in.:

„Mimo powziętej przez Radę Bezpieczeństwa rezolucji, która zgodnie z art. 25 Karty NZ obowiązuje wszystkie państwa należące do ONZ — akty agresji przeciwko Gwatemali nie ustały.

Dokonano szeregu takich aktów, a m. in. nalotów z lotnisk znajdujących się na obszarze państw należących do ONZ. Tak np. samoloty startujące z baz położonych poza obszarem Gwatemali dokonywały zrzuć broni w wsiach Paraisa, Vega de Chile i Vega de Godines. W zatoce Barrios gwatemalskie siły zbrojne

zatrzymały statek „Siesta de Truillo” płynący pod flagą Hondurasu z ładunkiem broni i sprzętu wojennego. Broni miała być wyładowana na terytorium Gwatemali. Nie rozpoznany samolot ostrzelał z broni pokładowej miasto Zacapa oraz uszkodził budynek stacji kolejowej i most kolejowy. Inny samolot ostrzelał z broni pokładowej miejscowości York i Christina. W ciągu ostatnich dni obce samoloty dokonywały licznych lotów rozpoznawczych nad portami San Jose i Chempetico.

W zakończeniu min. Toriello zwraca się do sekretarza generalnego ONZ z prośbą, aby przekazał pismo Radzie Bezpieczeństwa w celu podjęcia przez Radę niezbędnych kroków wobec rządów Hondurasu i Nikaragui i położenia kresu wszelkiej pomocy udzielanej wojskom najemnym, które wtargnęły na terytorium Gwatemali i dokonują przeciwko niej aktów agresji.

32 tys. przeszkolonych kierowników kolonii i obozów, wychowawców, przewodników drużyn harcerskich, instruktorów wychowania fizycznego i pracy kulturalno-oświatowej czuwać będzie nad zapewnieniem młodzieży jak najprzejmniejszego wypoczynku i rozrywki.

W celu jak najlepszego i jak najsprawniejszego zaopatrzenia kolonii w żywność, Min. Handlu Wewnętrznego wyznaczyło pełnomocników wojewódzkich i powiatowych dla spraw wyżywienia. Ustalono już z wydziałami handlu WRN wydzielanie szeregu sklepów, które zaopatrywać będą kolonie. Zapewniono także sprawną dostawę wszelkich artykułów spożywczych. Na wszystkich koloniach obowiązować będą zasady ściśle racjonalnej i pełnowartościowego pod względem kaloryczności odżywiania dzieci.

Zakończenie prac sesji podkomisji ONZ do spraw rozbrojenia

LONDYN (PAP). — 22 bm. w Lancaster House w Londynie odbyło się dwudzieste i ostatnie posiedzenie podkomisji ONZ do spraw rozbrojenia. Na posiedzeniu przewodniczył ambasador ZSRR J. Malik.

Omówiono i zaaprobowano sprawozdanie podkomisji, które będzie przedstawione Komisji Rozbrojeniowej ONZ.

Postanowiono także, że protokoły podkomisji, które dotychczas były tajne — zostaną opublikowane.

POLSKIE RADIO transmituje mecze Węgry — Brazylia i Anglia — Urugwaj

Polskie Radio zawiadamia, że z czterdzielich rozgrywek o mistrzostwa świata w piłce nożnej w Szwajcarii — zostaną przeprowadzone transmisje bezpośrednie:

z Bazylei w dniu 26 bm. w godz. 17-19 progr. II ANGLIA — URUGWAJ.

z Berna w dniu 27 bm. godz. 17-19 progr. II WĘGRY — BRAZYLIA.

Przygotowania do żniw w pełni POM i GOM otrzymują nowe maszyny

W całej pełni trwają przygotowania do kampanii żniwno-omłotowej. Szczególnie wiele pracy mają obecnie warsztaty remontowe TOR, POM i PGR, które muszą należycie i na czas przygotować maszyny żniwne i omłotarnie, aby zapewnić gospodarstom jak największą pomoc w zbiorze zbóż i w omłotach.

Remonty maszyn w ośrodkach maszynowych przebiegają na ogół lepiej niż w latach ubiegłych. Jednak w części POM i GOM prace te są jeszcze opóźnione. Np. w woj. gdańskim, w którym remonty pomowskich maszyn żniwno-omłotowych przebiegają sprawnie, GOM nadal opóźniają się. Jest to m. in. wynikiem niedostatecznej pomocy POM dla ośrodków gminnych.

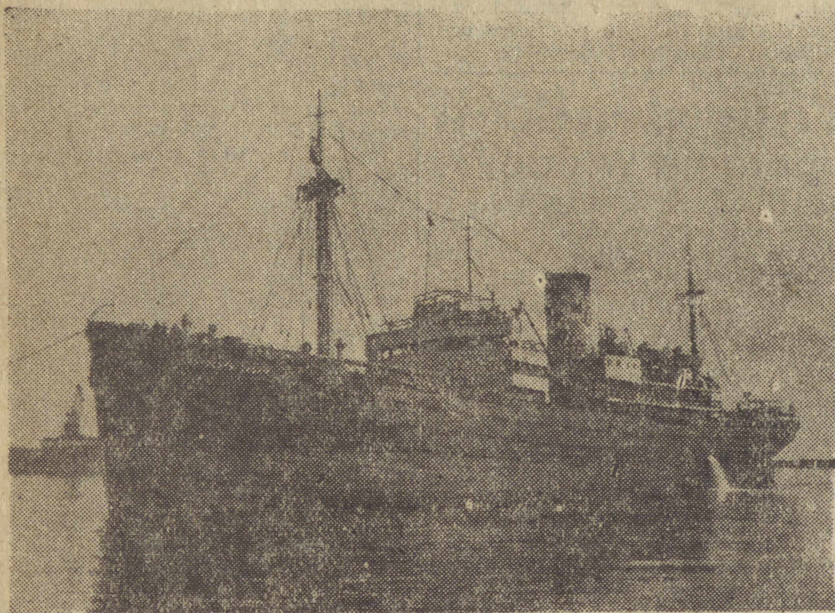
Na ukończeniu są remonty w POM woj. poznańskiego. Ogółem POM te wyremontowały w 92 proc. ciągniki, maszyny żniwne i omłotowe. Obecnie w ośrodkach pracują specjalne komisje kontrolne, które badają stan

gotowości maszyn żniwnych. W wyniku pracy komisji wszelkie usterki w wykonaniu remontów są usuwane.

Państwowe i gminne ośrodki maszynowe otrzymały w ostatnim okresie wiele nowych maszyn żniwnych, kombajnów i młocarni. Maszyny te dostarczone przez przemysł krajowy oraz pochodzące z importu umożliwiają zwiększenie pomocy dla spółdzielni produkcyjnych oraz małym i średniomolnym gospodarstw. Np. dzięki dostawom nowych maszyn POM woj. szczecińskiego rozporządza obecnie ok. 30 kombajnami, przeszło 1 tys. sнопopowiązek konicznych i traktorów. Również park maszynowy PGR tego województwa zwiększył się o nowe maszyny. POM woj. gdańskiego zasłone zostały 15 nowymi kombajnami oraz ok. 60 sнопopowiązatkami produkcji krajowej.

Do sezonu żniw przygotowywać się również sklepy gminnych spółdzielni, które uzupełniają braki w artykułach produkcyjnych.

»Chopin« wrócił z rybami



Jest takie rybackie przysłowie: „Tydzień łowił — miesiąc wioził”. Rzeczywiście, dalekomorskie trawlerzy więcej czasu zużywali na transport ryb do macierzystego portu, niż na sam połow. Trzeba więc było zbliżyć polskie porty do trawlerów. Uczynili to statki-bazy, które odbierają połowy na pełnym morzu. Pierwszy statek-baza, „Morska Wola”, ma już za sobą spory szmat pracy. Niedawno powrócił z Morza Północnego drugi „pływający port” — „Fryderyk Chopin” — i przywiózł pełne ładownie towaru.

Foto CAF — Ukłejewski

Pracować lepiej, szybciej, oszczędniej postanawiają przodujące załogi kraju

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Jeśli weźmie się pod uwagę uzyskaną już w I półroczu br. produkcję ponadplanową, oznacza to, że w III kwartale br. górnicy „Gottwalda” wydobędą dodatkowo 11.118 ton, a w IV kwartale — 11.139 ton węgla.

T. Kulisiewicz otrzymał nagrodę UNESCO

RZYM (PAP). Na Międzynarodowej Wystawie Plastycznej w Wenecji przyznano nagrodę UNESCO artyście polskiemu, T. Kulisiewiczowi.

Debata w Izbie Gmin nad polityką zagraniczną Sprawozdanie min. Edena z konferencji w Genewie

LONDYN (PAP). — 23 bm. w godzinach popołudniowych rozpoczęła się w Izbie Gmin debata nad polityką zagraniczną. Jako pierwszy zabral głos min. spraw zagr. Eden.

Skrócone programy nauczania w szkołach ogólnokształcących

Min. Oświaty wprowadza obecnie wstępnie szereg skrótów i poprawek w programach, które obowiązują w szkołach ogólnokształcących. Usunął przede wszystkim z programów nauki materiały już nieaktualne lub zbyt szczegółowo omawiające mniej ważne zagadnienia, bądź też zbyt trudne dla umysłu dziecka.

Skrócenia materiałów w klasach od V do XI dokonano przede wszystkim w nauce języka polskiego i języków obcych, jak również w nauczaniu niektórych innych przedmiotów, np. Aukl i Konstytucji, astronomii, logiki i wychowania fizycznego. W klasach od I do IV przeprowadzono pewne zmiany w nauczaniu gramatyki i ortografii, a w klasie IV polepszone program nauki historii.

Pierwszy występ zespołu Moisiejewa w Poznaniu

W Operze im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu odbył się pierwszy występ Państwowego Zespołu Tańca Ludowego ZSRR, którym kieruje kilkakrotnie laureat Nagrody Stalinowskiej I. Moisiejew.

Znakomitych artystów radzieckich powitał dyrektor Opery Poznańskiej prof. W. Biedajew. Dzięki za serdeczne przyjęcie I. Moisiejew powiedział m. in.: „Rozszerzając się stale współpraca kulturalna między Zw. Radzieckim a Polską przyczyniła się jeszcze bardziej do zacieśnienia przyjaźni naszych narodów walczących o pokój”.

Zespół Moisiejewa wykonał tańce ludowe różnych narodów.

W obronie Gwatemali

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

RZYM (PAP). Masy pracujące Włoch wyrażają solidarność z narodem gwatemalskim walczącym przeciwko agresji imperialistycznej. Włoski Komitet Ruchu Obrońców Pokoju wezwał wszystkich obywateli Włoch, aby niezależnie od przekonań i przynależności partyjnej potępić agresora i zacząć położenia kresu interwencji przeciwko narodowi i rządowi Gwatemali.

Rezolucje protestacyjne przeciwko agresji w Gwatemali uchwały załogi wielu zakładów pracy Turynu, Mediolanu, Genui, Padwy, Wenecji, Bolonii, Neapolu, Bari, Palermo i innych miast.

HELSINKI (PAP). W Helsinkach odbyła się doroczna konferencja Fińskiego Związku Obrony Pokoju.

Uczestnicy konferencji wystosowali do ONZ depesze, w której domagają się podjęcia natychmiastowych kroków w celu położenia kresu agresji w Gwatemali.

PARYŻ (PAP). We Francji trwają w dalszym ciągu manifestacje na rzecz bohaterskiego narodu gwatemalskiego. Liczne delegacje składają depesze w siedzibie poselstwa gwatemalskiego w Paryżu.

Francuska Partia Komunistyczna ogłosiła 22 bm. oświadczenie, w którym czytamy m. in.: „Naród francuski, wierny swym tradycjom walki o wolność i niepodległość narodów, jest całkowicie solidarny z narodem gwatemalskim”.

FPK potępiła nową agresję amerykańskich podżegaczy wojennych. FPK przesyła pozdrowienia walczącemu narodowi gwatemalskiemu i wzywa naród francuski do udzielenia mu czynnego poparcia”.

Protesty w USA

NOWY JORK (PAP). Sekretarz Krajowego Komitetu Partii Postępowej St. Zjednoczonych Baldwin wystosował oświadczenie do prezydenta Eisenhowera, w którym wzywa prezydenta USA, aby wprowadził w życie rezolucję Rady Bezpieczeństwa, dotyczącą Gwatemali.

Dla poprawy warunków bytowych górników postanowiono m. in. wykonać do 21 lipca br. remont 6 budynków zamieszkałych przez pracowników kopalni. Poprawia się również warunki pracy poprzez ulepszenie urządzeń wentylacyjnych. Oddział Zaopatrzenia Robotniczego ma zorganizować do 1 września br. sklep wielobranżowy, a komisja kulturalno-oświatowa m. in. urządzić 2 wycieczki dla pracowników i ich rodzin.

Co miesiąc — 100 ton azotniaku z zaoszczędzonego surowca

Obniżka kosztów produkcji — oto główny cel, który wytknęła sobie za-

Oświadczył on, że w sprawie koreańskiej nie osiągnięto na konferencji genewskiej porozumienia, jednakże „droga do dalszych rokowań pozostaje otwarta”. Eden zaznaczył, że zdaniem rządu brytyjskiego, nie jest rzeczą możliwą rozwiązanie problemu koreańskiego bez zgody Chin, jak również Korei północnej i Korei południowej.

Poruszając problem Indochin brytyjski min. spraw zagr. zaznaczył, że istnieje szansa osiągnięcia rezultatów możliwych do przyjęcia. „Jestem przekonany — powiedział on — że Izba Gmin powita z zadowoleniem spotkanie premiera Francji Mendes-France z premierem Chin Czu En-lajem”.

Min. Eden zakomunikował, że w Genewie obradują obecnie trzy komitety, które rozpatrują problemy militarne dotyczące Wietnamu, Laosu i Kambodży. Mają one zakończyć swoje prace do 10 lipca. Mówca oświadczył, że gotów jest wrócić do Genewy, by uczestniczyć w obradach, których podstawą będą sprawozdania trzech komitetów.

Mówca zakomunikował Izbie Gmin, że w czasie konferencji genewskiej nastąpiła poprawa w stosunkach między W. Brytanią a Chinami Ludowymi.

Min. Eden przedstawił również punkt widzenia rządu brytyjskiego w sprawie proponowanego przez USA paktu Azji południowo-wschodniej. Wyraził on pogląd, że „w chwili obecnej należy podjąć pewne prace przygotowawcze w tym kierunku”.

Debata trwa.

Plan rozwoju gospodarczego — sprawa »armii europejskiej« Obrady rządu francuskiego

PARYŻ (PAP). Na posiedzeniu rządu francuskiego, które odbyło się 22 bm., poza problemem indochińskim omawiano sytuację gospodarczą Francji oraz zagadnienie „armii europejskiej”. Po zakończeniu posiedzenia premier Mendes-France oświadczył, że do 20 lipca przedstawiony zo-

Plan rozwoju gospodarczego — sprawa »armii europejskiej«
Obrady rządu francuskiego
Ponadto omawiano na posiedzeniu problem „armii europejskiej”. Zgodnie z deklaracją rządową Mendes-France’a o konieczności „skonfrontowania różnych punktów widzenia” w tej sprawie, powołano min. obrony narodowej, gen. Koenigowi (przeciwnik „armii europejskiej”), oraz min. przemysłu i handlu Bourges-Maunoury (zwolennik „armii europejskiej”) przygotowanie do końca bieżącego tygodnia „pewnych praktycznych kroków” w tej dziedzinie.

Holandia przeciw akcji USA na morzu

HAGA (PAP). Jak podaje dziennik „De Telegraaf”, rząd holenderski zażądał od rządu Stanów Zjednoczonych, że nie pozwala, aby amerykańskie okręty wojenne zatrzymywały na pełnym morzu statki holenderskie udające się do Gwatemali.

Holenderskie czynniki kompetentne oświadczyły, że nie było wypadku, aby statki holenderskie przewoziły broń do Gwatemali.

O pokój, o postęp społeczny, o lepsze warunki bytu

Apel do mas pracujących Europejskiej Konferencji Zw. Zaw.

BERLIN (PAP). — 22 bm. zakończyły się obrady Europejskiej Konferencji Związków Zawodowych. Uczestnicy Konferencji uchwalili jednomyślnie apel do mas pracujących Europy.

Dla wszystkich miłujących pokój narodów — stwierdza m. in. apel — istnieje tylko jedna droga, droga, która prowadzi do osłabienia napięcia i do pokoju, droga bezpieczeństwa zbiorowego. Środkiem do zapobieżenia wszelkiej agresji w Europie jest zawarcie ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym, który obejmie wszystkie kraje Europy, niezależnie od istniejącego w nich ustroju, bez dyskryminacji, w warunkach poszanowania niezawisłości każdego narodu.

łoga Zakładów Przemysłu Azotowego im. Findera w Chorzowie, podejmując następujące zobowiązania dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej.

„Pracując metodą Korabielnikowej, postanawiamy co miesiąc dostarczać wsi 100 ton azotniaku wyprodukowanego z zaoszczędzonego surowca”. Do końca roku załoga chorzowska poprzez lepszą gospodarkę materiałową dostarczy rolnikom dodatkowo taką ilość azotniaku, która wystarczy do użytku 4 tys. ha ziemi.

Hasło walki o potaniecie produkcji nie od razu porwało całą załogę. Np. w karbidowni robotnicy niektórych brygad piewców twierdzili, że nie mogą podwyższyć jakości produkcji i obniżyć jej kosztów, wobec trudnych warunków. Zwolano więc naradę całej załogi oddziału. Narada wskazała konkretne możliwości polepszenia i potanienia produkcji, m. in. przez ulepszenie i doświadczeń najlepszych brygad.

Nadszedł dzień zebrania całej załogi oddziału. Postanowili oni: „Zobowiązujemy się nie wytworzyć ani i tony azotniaku o zawartości poniżej 75% karbidu. Gwarantujemy braciom — chłopom w ich walce o zboże dobrą jakość naszego azotniaku”.

Czyn budowniczych Warszawy

23 bm. na masowce załogi Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego - 4 w Warszawie podpisały umowę z dyrekcją o długookresowym współzawodnictwie pracy, mającą na celu zabezpieczenie wykonania i przekroczenia planu w bież. roku, podniesienie poziomu jakości robót, obniżenie kosztów własnych, polepszenie warunków socjalno-bytowych i kulturalnych ich załóg. Zobowiązania zawarte w umowie załoga podjęła dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej.

M. in. załoga budująca Klinikę Ortopedyczną przy ul. Lindleya postanowiła rozszerzyć limitowaną materiałowo budowlanych. Dzięki temu już w ciągu najbliższego miesiąca zaoszczędzi ona oprócz tysięcy sztuk cegły, — 4 m sześć. drewna, 120 kg gwoździ oraz 300 kg żelaza zbrojeniowego.

Załoga wznosząca budynki na osiedlu Nowy Świat — Zachód postanowiła nadrobić na jednym z bloków do końca br. 6-tygodniowe opóźnienie, a drugi blok przekazać na 2 dni przed terminem. Jednocześnie kierownictwo budowy-oświada zobowiązało się stosować w większym niż dotychczas stopniu materiały zastępcze jak np. siporex. By osiągnąć wyższą jakość wykonania robót, po-

stanowiono wprowadzić metodę Skitewa.

Cała załoga Zjednoczenia zobowiązuje się w umowie wykonać plan roczny w 103 proc., tj. oddać do użytku budynki o kubaturze blisko 613 tys. m sześć., zamiast planowanych ok. 595 tys. m sześć.

Dyrekcja podjęła szereg zobowiązań dotyczących poprawy bezpieczeństwa i higieny pracy. Na wielu budowlach prowadzonych przez ZBM-4 postanowiono urządzić umywalnie i natryski. Do 1 września uruchomione zostanie dla dzieci pracowników przedszkole. Oddział Zaopatrzenia Robotniczego do końca bież. roku zorganizuje punkty usługowy remontowo - budowlany i masarni; wędliny z własnej masarni sprzedawane będą w kioskach na budowlach. Wraz z działem socjalnym OZR uruchomi stołówkę na placówce kolonijnej w Karpaczu, aby umożliwić pracownikom Zjednoczenia spędzenie tam urlopow.

Do 20 września br. rady zakładowe zobowiązały się zorganizować przy Zjednoczeniu zespół pieśni i tańca oraz balet dziecięcy.

»Dokonujecie wielkiego, twórczego dzieła« Architekci zagraniczni o wrażeniach z Polski

B. prezes Hinduskiego Instytutu Architektury Homi Dallas stwierdził m. in. w rozmowie z przedstawicielem PAP: „Jestem głęboko przejęty naszym spotkaniem architektów z różnych krajów. Już obrady w Warszawie wykazały, że przedstawiciele różnych krajów zgodni są w opinii, iż polscy architekci i urbanisci dokonują wielkiego twórczego dzieła. Wszyscy także, którzy tu przybyli, widząc straszliwe zniszczenia wojenne rozumieją konieczność przeciwstawienia się wojnie, która mogłaby zniszczyć dzieła architektów i urbanistów”.

Oglądałem mieszkanie prawie we wszystkich krajach świata z wyjątkiem Ameryki i stwierdzam, że budownictwo mieszkaniowe stoł w Polsce na wysokim poziomie. Imponujący jest przede wszystkim rozmach budownictwa.

Podkreślał także wysoki poziom prac Waszych urbanistów. Mogłem to zaobserwować w Warszawie, Gdańsku, Stalino i w Krakowie. Po powrocie do Indii będę opowiadał ludziom mego kraju prawdę o Polsce”.

Pani Cumi Dallas, artystka-architekt wnętrz dodaje: „Jestem szczęśliwa, że mogłam poznać Polskę, jej niezwykle gościnnych mieszkańców i przekonać się jaką troską otoczone są tu dzieci, radośnie wchodzące w życie. Cieszę się, że kobiety polskie osiągnęły tak wysoki poziom, że mogą wnieść twórczy wkład w odbudowę Polski — jak to czyni wielu wybitnych architektów polskich”.

Uczestnicy Spotkania w Zakopanem i Oświęcimiu

23 bm. w drodze do Zakopanego pierwsza grupa uczestników Międzynarodowego Spotkania Architektów zwiedziła zabytki dawnej architektury drewnianej — kościoły w Dębnie i Harklowej. Z Zakopanego uczestnicy wycieczki odbyli przejażdżkę do Morskiego Oka, a stamtąd spacer do Czarnego Stawu.

Po zwiedzeniu Gubałowski goście zagraniczni pojechali do doliny Chochołowskiej.

Druga grupa gości zagranicznych w przejeździe ze Śląska zwiedziła m. in. były hitlerowski obóz śmierci w Oświęcimiu.

Uczestnicy drugiej grupy — podobnie jak i pierwszej — zwiedzili następnie zabytki Krakowa.

Telefonem od naszego specjalnego wystannika

Nowy sukces szybowników polskich

Leszno, 23 czerwca
Na międzynarodowych zawodach szybowcowych odbyła się w środę, 23 bm., czwarta konkurencja — szybkościowy przelot docelowy na trasie Leszno — Kielce długości 305 km. Mimo trudnych warunków atmosferycznych, zespół polski od-

niósł jeszcze jeden sukces, gdyż wszyscy trzej reprezentacyjni piloci przelecieli ten dystans. Również zwycięzcy radzieccy dali tym razem wspaniały pokaz lotu zespołowego. Trójka radzieckich szybowców zjawiała się nad lotniskiem w Kielcach w krótkich, kilkunastominutowych odstępach.

Z Polaków, startujących w konkurencji indywidualnej, tę trudną trasę pokonał Wanda Szemplińska, Jerzy Adamek i Tadeusz Góra.

Pierwszy brylant do złotej odznaki szybowcowej zdobył pilot rumuński Finescu oraz zawodnik NRD Schmidke.

Już od godz. 4 rano trwała burzliwa narada meteorologów. Problem był poważny. Do końca zawodów pozostało już tylko kilka dni, a pogoda — jak na złość — nie dopisywała. Długo trwały „spory”, czy tego dnia zdecydować się na rozegranie tak ważnej konkurencji, czy też odłożyć ją na później, lub skrócić trasę. Mgr Parczewski przechrylił szalę „gwarantując” na godzinę popołudniową lepsze warunki atmosferyczne. Tak też się stało.

Gdy o godz. 10.15 pierwsze szybowce, holowane przez samoloty, wzbily się w powietrze, na lotnisku większość personelu „ziemnego” powitała ich kolumną, która w tym czasie przelatywała nad głowami zawodników. Po 45 minutach krążenia nad lotniskiem pierwsze szybowce zameldowały się nad tzw. tasmą, czyli punktem kontrolnym, który rozpoczyna liczyć dla każdego szybowca czas jego przelotu.

Wśród tych pierwszych maszyn widzieliśmy maszynę pilota NRD Schmidke, Rumuna Finescu, zawodnika radzieckiego Wierankowa oraz Polaków Adamek i Szemplińska. W parę minut później zameldowała się solentanka Wanda Szemplińska. Reszta maszyn jeszcze przez godzinę „kręciła” nad lotniskiem, oczekując na polepszenie pogody.

W parę godzin później okazało się jednak, że ci piloci, którzy zaraz po starcie zdecydowali się na rozpoczęcie lotu i nie czekali na poprawę warunków — jedni z pierwszych dolecieli do Kielc. Szybowce, które wyruszyły później, musiały walczyć z brakiem prądów termicznych i wiele z nich lądowało przymusowo w okolicach Krotoszy i Radomska.

CZ. NOWICKI

Fala strajków ogarnęła Włochy

RZYM (PAP). W całych Włoszech szerzy się potężna fala strajków, których uczestnicy domagają się poprawy warunków pracy i płacy.

22 bm. przerwali pracę na 24 godziny wszyscy robotnicy włoskiego przemysłu metalurgicznego. 48-godzinny strajk ogłosili robotnicy trustu cementowego Calce Cementi, mającego zakłady przemysłowe w Rzymie, Neapolu, Catanzare i Raguzie. 48-godzinny strajk rozpoczęli również 22 bm. robotnicy wszystkich browarów włoskich.

23 bm. przeprowadzili częściowy strajk tramwajarze w Rzymie. Z różnych prowincji Włoch nadchodzą wiadomości o strajkach robotników rolnych. Od dłuższego czasu strajkuje 120.000 robotników rolnych w prowincji Ferrara. 22 bm. wszyscy robotnicy tej prowincji ogłosili strajk solidarnościowy dla poparcia walki robotników rolnych

Przywrócenie
stosunków dyplomatycznych
między Bułgarią a Grecją

SOFIA (PAP). Ministerstwo spraw zagranicznych Bułgarii opublikowało komunikat o przywróceniu stosunków dyplomatycznych między Bułgarią a Republiką Ludową a Grecją.

Komunikat stwierdza: W myśl deklaracji o przywróceniu stosunków dyplomatycznych między obu krajami, 21 bm. rozpoczęła w Paryżu działalność bułgarsko - grecka komisja ekspertów. Pośtem Bułgarii w Atenach mianowany został dr K. Dramaliev. Do Aten wyjechał chargé d'affaires Bułgarii Kosta Lambrew Di-

Sprawa kontroli nad przestrzeganiem rozejmu we wszystkich trzech państwach indochińskich Obrady w Genewie w ścisłym gronie

GENEWA (PAP). — 22 bm. odbyło się posiedzenie w ścisłym gronie, na którym przedstawiciele 9 delegacji omawiali sprawę kontroli nad przestrzeganiem warunków zawieszenia broni w Indochinach.

Głównym tematem obrad były propozycje przedstawione przez delegację radziecką 14 i 16 bm. W propozycjach tych delegacja radziecka ściśle określiła skład i kompetencje sąsiadów komisji mieszanej składającej się z przedstawicieli stron wojujących, jak i komisji państw neutralnych mającej sprawować kontrolę nad przestrzeganiem warunków zawieszenia broni, oraz obowiązki państw gwarantujących warunki zawieszenia broni.

W toku dyskusji przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej podkreślił, że komisja nadzorcza państwa neutralnych powinna czuwać nad przestrzeganiem warunków rozejmu we wszystkich trzech państwach indochińskich.

Delegat St. Zjednoczonych powtórzył swe poprzednie propozycje, aby komisja nadzorcza państw neutralnych składała się albo z przedstawicieli państw należących do ONZ, albo

z przedstawicieli krajów, które

brały udział w konferencji w Colombo. Domagał się on w dalszym ciągu przyznania komisji nadzorczej państw neutralnych tak szerokiego uprawnień, że umożliwiliby to tej komisji wtrącanie się do spraw wewnętrznych państw indochińskich.

Delegat W. Brytanii podkreślił, że propozycje radzieckie są bardzo dokładne i szczegółowo opracowane, lecz twierdził, że szereg punktów tych propozycji natrafi przy ich wykonywaniu na pewne trudności.

Przedstawiciel Francji wypowiedział się za omówieniem sprawy składu i kompetencji tej komisji w drodze nieoficjalnej wymiany poglądów między delegacjami.

Przedstawiciel ZSRR podkreślił, że wniosek w sprawie powierzenia ONZ kontroli nad przestrzeganiem warunków zawieszenia broni w Indochinach jest niemożliwy do przyjęcia. Główną odpowiedzialność za wykonanie warunków zawieszenia broni powinna spoczywać na obu stronach wojujących.

Odpowiadając na pytanie delegata Kambodży, który domagał się utworzenia specjalnej komisji dla tego państwa przedstawiciel ZSRR zaznaczył, że komisja międzynarodowa kontrolująca przestrzeganie warunków zawieszenia broni powinna sprawować tę kontrolę jednocześnie we wszystkich trzech państwach indochińskich.

Następne posiedzenie w ścisłym gronie odbędzie się 24 bm.

Wicemin. Kuźniecowa w Genewie

GENEWA (PAP). — 23 bm. przybył do Genewy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR W. Kuźniecowa.

W. Kuźniecowa będzie przedstawicielem ZSRR na konferencji genewskiej w czasie nieobecności ministra W. M. Mołotowa.

Sztuczne serca i płuca

budują lekarze polscy

Medycyna wkracza obecnie zdecydowanie na drogę operacyjnego leczenia wrodzonych i nabytych wad serca. Przeprowadzenie takich skomplikowanych zabiegów jest jeszcze w wielu wypadkach niemożliwe, gdyż wymagają one wyłączenia pracy serca. W niektórych krajach, jak np. w ZSRR, Szwecji i NRD osiągnięto już w tej dziedzinie pierwsze pozytywne rezultaty.

W Polsce uczeni prowadzą również od kilku lat prace nad skonstruowaniem sztucznych serc. Obecnie w Poznaniu i Warszawie przystąpiono już do prób biologicznych z roboczymi prototypami aparatów zastępujących serce.

Budowane w Polsce aparaty mają za zadanie umożliwienie przeprowadzenia zabiegów chirurgicznych, podczas których czynność serca i przepływ krwi przez płuca muszą być na pewien czas zatrzymane. Czas wyłączenia serca i płuc może wynieść od jednej do kilkunastu minut i w tym czasie aparat musi zastąpić ich czynność.

Telefonem od naszego specjalnego wystannika

Nowy sukces szybowników polskich

Leszno, 23 czerwca
Na międzynarodowych zawodach szybowcowych odbyła się w środę, 23 bm., czwarta konkurencja — szybkościowy przelot docelowy na trasie Leszno — Kielce długości 305 km. Mimo trudnych warunków atmosferycznych, zespół polski od-

niósł jeszcze jeden sukces, gdyż wszyscy trzej reprezentacyjni piloci przelecieli ten dystans. Również zwycięzcy radzieccy dali tym razem wspaniały pokaz lotu zespołowego. Trójka radzieckich szybowców zjawiała się nad lotniskiem w Kielcach w krótkich, kilkunastominutowych odstępach.

Z Polaków, startujących w konkurencji indywidualnej, tę trudną trasę pokonał Wanda Szemplińska, Jerzy Adamek i Tadeusz Góra.

Pierwszy brylant do złotej odznaki szybowcowej zdobył pilot rumuński Finescu oraz zawodnik NRD Schmidke.

Już od godz. 4 rano trwała burzliwa narada meteorologów. Problem był poważny. Do końca zawodów pozostało już tylko kilka dni, a pogoda — jak na złość — nie dopisywała. Długo trwały „spory”, czy tego dnia zdecydować się na rozegranie tak ważnej konkurencji, czy też odłożyć ją na później, lub skrócić trasę. Mgr Parczewski przechrylił szalę „gwarantując” na godzinę popołudniową lepsze warunki atmosferyczne. Tak też się stało.

Gdy o godz. 10.15 pierwsze szybowce, holowane przez samoloty, wzbily się w powietrze, na lotnisku większość personelu „ziemnego” powitała ich kolumną, która w tym czasie przelatywała nad głowami zawodników. Po 45 minutach krążenia nad lotniskiem pierwsze szybowce zameldowały się nad tzw. tasmą, czyli punktem kontrolnym, który rozpoczyna liczyć dla każdego szybowca czas jego przelotu.

Wśród tych pierwszych maszyn widzieliśmy maszynę pilota NRD Schmidke, Rumuna Finescu, zawodnika radzieckiego Wierankowa oraz Polaków Adamek i Szemplińska. W parę minut później zameldowała się solentanka Wanda Szemplińska. Reszta maszyn jeszcze przez godzinę „kręciła” nad lotniskiem, oczekując na polepszenie pogody.

W parę godzin później okazało się jednak, że ci piloci, którzy zaraz po starcie zdecydowali się na rozpoczęcie lotu i nie czekali na poprawę warunków — jedni z pierwszych dolecieli do Kielc. Szybowce, które wyruszyły później, musiały walczyć z brakiem prądów termicznych i wiele z nich lądowało przymusowo w okolicach Krotoszy i Radomska.

CZ. NOWICKI

Znowu o lekach

By nie skończyło się na obietnicach

Prawdopodobnie czytelnik nasz ob. K., który przed dwoma miesiącami na próżno szukał w warszawskich aptekach adrenaliny, ciekaw jest czy i cokolwiek zmieniło „na lepsze”, i czy lek ten nadal nieskomplikowany (wyśięk z nadnercza stosowany w okulistyce oraz w internistice przy krwotokach i miażdżycy) można będzie znaleźć obecnie nie tylko w lekospisach, ale i w aptekach.

Bo właśnie „rozbieżnościom” pomiędzy oficjalną listą leków w lekospisach a brakiem ich w aptekach poświęciliśmy niedawno dłuższy artykuł starając się zanalizować przyczyny tych poważnych luk asortymentowych.

Pisałiśmy więc o niedociągnięciach przemysłu farmaceutycznego, o powolnych zobowiązaniach — a więc o produkcji, która zawiadła m. in. wskutek niedostatecznego w wielu wypadkach opłacania metod, o braku opakowań itp. O tym, że Min. Zdrowia, licząc na obecną produkcję krajową nie wstawiło z kolei niezbędnych leków, bądź surowców do planów importu, i zostało zakreślone niedotrzymanymi terminami dostaw.

No, ale wróćmy do adrenaliny i innych leków, których brak tak bardzo dokucza pacjentom i lekarzom.

Czy przedsięwzięto jakieś kroki, by luki apteczne wypełnić?

Zajęła się tym powołana ostatnio, specjalna komisja, której zadaniem jest koordynacja zagadnień związanych z produkcją i dystrybucją wyrobów farmaceutycznych. W skład komisji weszli przedstawiciele Min. Zdrowia, Min. Przemysłu Chem. i PKPG.

ZOBOWIĄZANIE W PROTOKOLE

Jednym z osiągnięć tej komisji jest zaprotokolowane w aktach zobowią-

zanie przemysłu farmaceutycznego do zwiększenia do końca roku produkcji leków tak, by w II półroczu nie tylko wykonać plan produkcji większości leków, ale uzupełnić dostawy za- ległe z I półroczu. Wśród przewidzianych do produkcji leków znajduje się m. in. adrenalina, formicyna, prostigmina, dotychczas trudne do zdobycia w aptekach.

Centralny Zarząd Przemysłu Farmaceutycznego stwierdza w liście nadesłanym do redakcji z dnia 4 czerwca br., że artykuł zamieszczony w naszym piśmie „Są w lekospisach, ale nie ma ich w aptekach” ujawnił istotne niedociągnięcia produkcyjne Krakowskich i Tarchomińskich Zakładów Farmaceutycznych.

Z powodu zbyt małej mobilizacji załogi technicznej Krakowskich Zakładów oraz niedostatecznej pomocy udzielonej powyższemu zakładom przez krakowski oddział Instytutu Farmaceutycznego nie opano w pełni u-

ruchożono np. produkcji alergenu B i prostigminy. „Stale niewykonanie podstawowych leków przez zakłady przemysłu farmaceutycznego (cytuujemy dalszy fragment listu), często z powodów bliższych, wpływa na niedostateczne zaopatrzenie rynku”.

Centralny Zarząd Przemysłu komunikuje nam dalej, że otoczył zakłady, w szczególności Krakowski i Tarchomiński szczególną opieką i wydał szereg zarządzeń w celu jak najszybszego uruchomienia produkcji deficytowych leków.

KŁOPOTY Z AMPULKAMI

Przemysł Farmaceutyczny zapowiada także poprawę zaopatrzenia w leki proste, których produkcja była „mało atrakcyjna” z względu na „pracochłonność” i niskie ceny. Do tych leków zaliczyć trzeba wodę destylowaną, sól fizjologiczną. Ale przemysł farmaceutyczny sygnalizuje tu o nowym hamulcu tej produkcji — braku ampułek. Bo choć ampułki ilościowo zgadzają się z planem, ale jakości ich budzi jeszcze poważne zastrzeżenia i przeciętnie około 80 proc. nadaje się na złom. A co gorsza, często wraz z niewłaściwą ampułką marnuje się wprowadzony do niej surowiec.

Zakłady wytwarzające ampułki podlegają Min. Materiałów Budowlanych

i są, jak praktyka wykazuje, traktowane przez to Ministerstwo po macoszemu. Bo co tam znaczą jakieś ampułki wobec cegieł. A że przemysł szklarski wstawił na początku roku do planu odpowiednią ilość ampułek i nie przyznał się do brakobóstwa — odpowiedni resort nie wstawił z kolei ampułek do planu importu i stąd brak.

Tak samo są trudności z mniejszymi fiolkami do penicyliny. Aby więc zapobiec ew. marnotrawstwu tego cennego leku, trzeba by przyspieszyć dostawę (niedrogi stosunkowo) faszowaczek dla dozowania penicyliny, na które od dłuższego czasu czekają Tarchomińskie Zakłady.

Niezależnie od tego Centralny Zarząd Przemysłu Farmaceutycznego komunikuje nam w liście z 29 maja r.b., że jeszcze w bieżącym roku nastąpi przeniesienie dozowni penicyliny do nowego budynku, co umożliwi w najbliższej przyszłości zwiększenie produkcji ma- jorystycznych opakowań penicyliny.

Zeby drobna na pozór sprawa ampułek czy fiolek nie utonąła w ogromie zadań postawionych przed Min. Materiałów Budowlanych wydaje się słuszne, by wydzielić specjalną wytwórną nastawioną wyłącznie na produkcję szkła „opakowaniowego” dla farmacji.

Przemysł Farmaceutyczny nie dał nam konkretnej odpowiedzi w sprawie produkcji witamin.

A tymczasem lekarze wystawiają wciąż recepty na różnego rodzaju witaminy, zaczyna się wędrowka chorych od apteki do apteki — a w aptekach bezradnie rozkładają ręce; żądanych witamin najczęściej nie ma.

Przemysł farmaceutyczny po prostu popełnił błąd, którego konsekwencje teraz odbijają się na rynku. Wstawił witamin do planu, a planu nie wykonał, gdyż jak się okazało nie opano- wano dostatecznie metod produkcji... Zanim więc produkcja ta ruszy pełną parą — trzeba ratować się importem.

W tej chwili, jak nas informują, badane są możliwości importowe z krajów zarówno demokracji ludowej jak i zachodnich.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ POD OBSTRZAŁEM

„Pod obstrzałem” komisji znalazły się i spółdzielcze zakłady farmaceutyczne podległe Min. Przemysłu Drob- nego i Rzemiosła dostarczające lecz- niwstwo ponad 80 cennych leków. Spół- dzielczość jednak planu w 30 proc., w ogóle nie wykonała, a 40 proc. pro- dukcji wyszło na rynek niepełnej wartości (wahania w jakości od 25 do 70 proc. zamiast 100 proc.). Jasne więc, że te 30 załedwie proc. pełno- wartościowych leków nie mogło za- spokoić potrzeb ludności. Zabrakło więc m. in. bellacornu (bellasponi), nitrogliceryny, polokainy dentystycz- nej, które zaplanowane przez spół- dzielczość wypadły z planu importu.

Stało się tak m. in. na skutek nie- dostarczenia surowców przez Min. Przemysłu Chem., które obecnie za- powiada poprawę.

A że dostawy we właściwym czasie nie nadeszły, jedna ze spółdzielni far- maceutycznych w Krakowie badająca je- dynym wytwórcą leków dentystycznych, z braku surowców przedstawia się z pro- dukcją leków dentystycznych do znieczu- lenia dentystycznych na... kit do okien.

Te sygnały mówią wyraźnie o ko- nieczności wydzielenia spółdzielczego przemysłu farmaceutycznego z ogrom- nej maszyny Zw. Spółdzielni Pracy podległego Min. Przemysłu Drob- nego i Rzemiosła. Instytucje te zbyt mało czasu i uwagi poświęcają „nieefek- townej”, bo dającej stosunkowo nie- wielki obrót, produkcji farmaceutycz- nej.

Może ta droga doprowadziłaby do uzdrowienia spółdzielczej produkcji farmaceutycznej, która musi rozwi- jać się jak najszybciej i uzupełniać przemysł kluczowy.

Niedociągnięciem spółdzielczości i właściwemu ustawieniu pracy tego

planu produkcji farmaceutycznej po- święcone będą lipcowe obrady komi- sji.

KONIECZNY JEST IMPORT

Mówiąc o pełnym usprawnieniu go- spodarki lekami nie zapominajmy o imporcie.

W związku z niewykonaniem pla- nu przez przemysł farmaceutyczny kluczowy i spółdzielczy Min. Zdro- wia złożyło dodatkowe zapotrzebo- wanie na niezbędny asortyment le- ków — chodzi o to, by właściwe czynniki jak najszybciej powzięły przychylną w tej sprawie decyzję i by sprowadzane leki wypełniły luki w asortymentach aptecznych.

Ostatnio odbyła się w stolicy pierw- sza sesja komisji Współpracy Gospo- darczej między Polską a Czechosło- wacją.

Obie strony uzgodniły m. in. wzaj- mą wymianę leków, wymianę do- świadczeń koordynacji prac nauko- wo — badawczych itp.

Ta współpraca gospodarcza Polski i CSR z pewnością przyniesie popra- wę w zaopatrzeniu w leki.

B. MONASTERSKA

Przyjaciele Polski w Azji

JEDEN tylko wyjazd Wojciecha Zu- krowskiego i Aleksandra Kobzede- do Wietnamu skrócił o tysiące kilo- metrów odległość, dzielącą nas od spraw i ludzi tego kraju. Takich wy- jazdów polskich literatów, dziennika- rzy, działaczy kulturalnych do krajów azjatyckich było niemało w ostatnich latach. Odpowiadają one zamówieniu społecznemu: chcieliśmy wiedzieć jak najwięcej o towarzyszach walki i pra- cy z Korei, Chin, Wietnamu, Indii, a oni także chcieli byli wiadomości o życiu narodów, budujących socjalizm. Wzajemna sympatia przejawia się przy każdej okazji.

The Chinese Correspondent, estimating to the same Congress send their best regards to the readers of „Życie”

Lin Pinggen 林平根
Chen Shihua 陈世华
Jan Chyng-jan

Powyżej reprodukowaliśmy list z po- zdrowieniami dla Czytelników „Ży- cia”, otrzymany od dziennikarzy chiń- skich, przebywających na konferen- cji w Genewie.

Niektóre reportaże Zukrowskiego z Wietnamu (znane dobrze czytelnikom „Życia”) umieściliśmy liczne pisma za- graniczne, m. in. radziecki tygodnik

1.342 zaoszczędzone ubrania...

1342 osoby można ubrać w modne, dwurzędowe garnitury, za pieniądze zaoszczędzone na kosztach własnych przez załogę Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. 1 Maja we Wrocławiu. I to tylko w okresie pierwszych czterech miesięcy br., a przecież koszty te obniżono załedwie o 2 proc., przy czym zasadnicza walka o tańszą produkcję rozpoczęła się dopiero w kwietniu. W tym bowiem miesiącu zaoszczędzono na kosztach własnych tyle, ile w całym pierwszym kwartale.

W przemyśle odzieżowym, podobnie jak i w innych gałęziach przemysłu ukrywa się jeszcze wiele nie wykor- zystanych źródeł oszczędności. Wiele jeszcze można zrobić dla obniżki ko- sztów produkcji, a tym samym dla obniżenia cen towarów. Radzi obec- nie nad tym aktyw przemysłowy po- szczególnych branż i terenów, i dla- tego przykład zakładu, który rozpo- częł już realizację tego zadania, jest szczególnie cenny.

W jaki sposób uzyskano pierwsze rezultaty w ZPO im. 1 Maja? Sposo- bów obniżki jest wiele, i wiele owych sposobów zastosowała załoga wrocław- skich ZPO.

A więc, przede wszystkim oszczęd- ność surowca. Tu przede wszystkim przysłużyli się pracownicy cen- tralnej krolejowni, którzy przez staran- nie układanie wykrojów i wykorzy- stywanie każdego skrawka materiału — oczywiście nie obniżając ani o ula- mek procentu jakości — wypowie- dzieli zdecydowaną walkę resztkom. Rezultat jest taki, że procent resztek w całej produkcji obniżył się o polo-

wę, a w niektórych asortymentach spadł do zera.

Wrocławscy odzieżowcy żartobliwie stwierdzają, że przy niektórych wyro- bach, jak np. ubrania robocze i kombi- nezony, procent resztek spadł... poniżej zera.

Stało się tak dzięki temu, że ZPO im. 1 Maja zakupuje resztki z in- nych pokrewnych zakładów i wyko- nuje z nich mniejsze elementy odzie- ży. (Uwaga na marginesie: Dłaczego sprzedające resztki zakłady, m. in. je- leniogórskie ZPO, nie potrafią wyko- rzystać ich u siebie?).

Oszczędność materiałów to jedna strona zagadnienia; druga strona — to należyte wykorzystanie czasu pra- cy i powierzonego materiału. Dlatego też w zakładach zaostrożono kontrolę techniczną, a cała załoga rozpoczęła pracę pod hasłem Wiktora Saja.

I tu rezultaty nie daly na siebie długo czekać. W pierwszym kwartale było w zakładach 131 braków, w kwietniu jako brak zostało zakwalifi- kowane tylko jedno ubranie, a w ma- ju i w czerwcu nie wyprodukowano tu ani jednego braku. Od wielu mie- sięcy dyrekcja nie otrzymała od klien- tów ani jednej reklamacji. Równie- cześnie wzrosła ilość produkcji pierw- szego gatunku, która w maju osiągnę- ła rekordową cyfrę 98 proc.

Nie należy z tego wnioskować, że zrobiono już w zakładach wszystko, by koszty własne były jak najniższe. Wiele o tym świetnie załoga fabryki. Dotychczasowe sukcesy traktowane są tu jedynie jako wstęp do stałej tro- ski o jak najtańszą produkcję. Już obecnie kierownictwo i produkcy- jownicy widzą wiele dziedzin pracy — oszczędności materiałów pomocniczych, przestrzeganie reżimu technologiczne- go itp. — które w najbliższym czasie należy usprawnić.

Najważniejsze jest to, że w ZPO im. 1 Maja o obniżce kosztów pro- dukcji myśli się poważnie. (heh)

Zwycięstwo strzelców radzieckich w Rembertowie

Na strzelnicy w Rembertowie w strzelaniu z pistoletu dowolnego zwy- ciężył Wienstein (ZSRR) 559 pkt. Pierwszy z Czechosłowaków był Ma- ksa — 8 miejsce, a pierwszy z Pola- ków Zajac — 13 miejsce 508 pkt. Ze- spółowo: ZSRR 2,714 pkt., CSR 2,580 pkt., Polska 2,428 pkt.

Narada naukowa

nad biologią nowotworów

W dniach 19 — 20 czerwca br. w siedzibie Polskiej Akademii Nauk od- była się narada robocza na temat biologii nowotworów, zorganizowana przez Komitet Nauk Medycznych PAN.

Udział w dyskusji brali i wygłasza- li referaty lekarze nie tylko klini- cyści, lecz także teoretycy, dalej me- dycy weterynaryjni, zoology i botani- cy. Wzięli także udział w obradach matematyki, którzy w zakresie sta- tystyki nowotworów mają do speł- nienia ważne zadania.

Całkiem serio

Osiem zarzutów i... jedna odpowiedź

19 lutego br. ukazał się w „Życiu Warszawy” reportaż o stosunkach, panujących w hucie szkła w Lubar- towie, pt. „Huta, o której zapomina- no”. Wymieniono w nim aż osiem po- ważnych zarzutów i braków. A więc: 1) mieszanie zestawu surowców odbywa się wbrew ustawie — ręcz- nie, 2) hutnicy nie otrzymują specjal- nej wody do picia ani tabletek soli — również wbrew ustawie, 3) wy- dmuchiwanie szkła odbywa się przy- mitywnym, b. niehigienicznym spo- sobem za pomocą tzw. „pisczczeli”, co powoduje rozedmę płuć i próch- nie zębów, 4) wbrew ustawie — nie ma w hucie stałego lekarza, 5) wśród robotników i personelu administra- cyjnego szerzy się pijanstwo i chuli- gaństwo, 6) warunki socjalno-bytowe załogi (m. in. łaźnia, stołówka, domy mieszkalne, świetlica itp.) wymagają szybkiej interwencji i pomocy ze strony władz nadzórnych, 7) mimo że Komitet Powiatowy PZPR w Lu- bartowie parokrotnie interweniował w Zarządzie Przemysłu Szklarskiego w Poznaniu, któremu huta podlega, o usunięcie obecnego dyrektora — nie został on usunięty, 8) rezultatem złych stosunków w hucie było nie- wykonywanie przez nią planów pro- dukcji (plan za r. 1953 — w 89 proc.).

Takie były zarzuty. Wycinek z re- portażem otrzymaliśmy do wiadomości nadzórne władze huty — Minister- stwo Przem. Drobego i Rzemiosła oraz Zarząd Przem. Szklarskiego w Poznaniu.

Minął marzec i kwiecień. „Nadze- rne władze” trwały w uporczywym milczeniu. Ilość i waga zarzutów była chyba dostatecznym powodem do rozpatrzenia ich, szybkiej interwen- cji i udzielenia wyczerpującej odpo- wiedz. Okazało się jednak, że... Tamę milczenia przezwala zupełnie co innego: list jednego z czytelników, ob. A. Pawłowski. On został poru- szony treścią reportażu i przysłał nam szkic projektu skrzyni do mie- szania surowców; projekt ten prze- szliśmy do Ministerstwa PDPR.

Teraz korespondencja „ruszyła”.

Ale czy na temat postawionych za- rzutów? Nie!

W pierwszych dniach maja otrzyma- liśmy z Ministerstwa odpis listu, prze- słanego przez nie do Zarządu Przem. Szkł. w Poznaniu, w którym jest mowa o rozpatrzeniu ew. wykorzy- stania projektu. W ośmiodziet, 24 maja, Zarząd PSZ przesał nam odpis swego listu do Ministerstwa. List ten, to wyciąg z protokołu posiedzenia Komisji Wnalezniczej, opiniującej projekt ob. A. Pawłowskiego. Czytamy tam, że: „Zarząd PSZ w Poznaniu dysponuje urządzeniami znacznie no- wocześniejszymi, przejście na sposób mieszania zestawu wg zgłoszonego pro- jektu byłoby cofnięciem się w postępie technicznym...”. Odnosnie do wszyst- kich innych zarzutów, zawartych w reportażu, list podaje tylko, że: „sta- rania Zarządu PSZ oraz huty szkła w Lubartowie idą w kierunku do- prowadzenia do Zakładu siły (świa- tło elektryczne istniejące) jeszcze w III

kwartale br. W związku z powyż- szym, projektuje się mechanizację produkcji...”.

I — koniec. Odpowiedziawszy paru mglistymi ogólnikami w rodzaju „projektuje się”, „starania idą w kie- runku” na pierwszy z osmiu posta- wionych zarzutów, Zarząd PSZ lekko przeszedł do porządku dziennego nad pozostałymi, nie odpowiadając na nie wcale. Nie odpowiadało również Mi- nisterstwo. W rezultacie krytyki pra- rowej nie otrzymaliśmy — przez 4 miesiące — ani jednego słowa na temat: niewykonywania przez hutę planów, pijanstwa, poważnych bra- ków socjalno-bytowych, nieprzestrze- gania przez dyrekcję przepisów, u- staw itd.

Jak wynika z owego protokołu, Zarząd PSZ dysponuje przecież no- woczesnymi urządzeniami do mie- szania zestawu surowców! Dlaczego więc nie wprowadza ich do huty? Przecież „światło elektryczne istnieje” — czyż więc aż tyle czasu trze- ba na „doprowadzenie siły”, która u- możliwi mechanizację? Co zrobiono przez 4 miesiące — od lutego do tej pory — aby naprawić stosunki, panujące w Zakładzie? Czyżby o lu- bartowskiej hucie szkła znowu... za- pomniano?

A. KŁODZ.

Na radiowej antenie

Temat z wariacjami

„Młodzież przy mikrofonie — wita młodzież przy głośnikach”. Tak brzmią pierwsze słowa zapowiedzi audycji z cyklu „Na młodzieżowej antenie”. Po- witanie to pozwala oczekiwać tyleż co najmniej dobrego humoru, tempe- ramentu, świeżości spojrzenia, co ty- tuł innej cyklicznej audycji dla mło- dych — mianowicie „5,0 dla mło- doci”.

Można oczekiwać, że młodzi przy mikrofonie — z przysługującym im wiekowi wigorem — zajmować się będą sprawami dnia powszedniego i świątecznego, pokażą atrakcyjnie, jak należy podchodzić do aktualnych „za- gadnień i jak je rozwiązywać na „102”. Spodziewać się można, że bę- dą mówić przy mikrofonie o intere- sujących ich sprawach tak, by por- wać tych przy głośnikach żarem swej wyobraźni, poczuciem humoru, śmia- łą myślą, a przede wszystkim dobo- rem i różnorodnością tematów, artystycz- nie przetworzoną, realistyczną praw- dą o naszych dniach pracy, zwycięstw, radości i błędów.

Tego wszelkiego należałoby się po audycjach zetempowej młodzieży spodziewać i, być może, że oba wy- mienione cykle na przestrzeni całego roku kalendarzowego w jakimś stop- niu nadzieje się spełnia, że w ogólnej sumie ich dorobku znajdują się i praw- dziwe „perły”. Może, Ale tak na bie-

żąc... nie wygląda to najlepiej. Oto przykłady, które alarmują:

4.VI: audycja „Na młodzieżowej an- tenie” opowiada na wstępie swym od- biorcom przynajmniej historię, jak to zły kulał („zupnie taki, jak ten z afiszem” — mówił spiker) mąci wodę przy za- kładaniu spółdzielni produkcyjnej w Mechnaczu, jak to wódka, czapka, pa- pka i intrzyga „koluje” ludzi, a dziełni zetempowcy nie rezygnują z walki i wre- scie dają mu radę.

7.VI: audycja z tegoż cyklu jeszcze rowieklej opowiada na wstępie o ma- łej dziewczynce, która nie mogła iść do szkoły, bo matka zetempowca Czajki, by nie odstawiła na punkt sku- pu zboża, mleka i żywności, jak usiłow- ją tym sprowadzić z drogi uczciwej oby- watelki i rzucił hańbę na jej syna. Ale dziełni zetempowcy przekonał matkę („z ołowiem w rękę”) i śpiewając „Wio koniku”, szukuje się do decydującej rozgrywki z obywateliwymi kulałkami... 8.VI: audycja z cyklu „5,0 dla mło- doci” w jeszcze bardziej „wzruszającej” formie i jeszcze dłuższej opowiada przy muzyce i piosenkach (bardzo ładnych zresztą)... jak to zły kulał intrzygow- ął przy zakładaniu spółdzielni produk- cyjnej i chciał starego chlewiastwa Woj- ciecha uwikłać w trucieliasta afere, by zniszczyć hodowlę i skompromitować młodych. Ale dziełni zetempowcy i stary Wojciech demaskują kulałkę Klebasa i młodzi wygrają batalię...

Dość!

Temat walki klasowej na wsi to rzecz arcyważna i Radio nie może go, oczywiście pominąć, ale rzecz zabija się sama, gdyż monotonia te- go „tematu z wariacjami” przypriawia słuchaczy o ziewanie, zniechęca do regularnego słuchania cyklu i — co

gorzej — do żywszego zainteresowa- nia się samym problemem. Chodzi tu więc o typową (naszym zdaniem) gorli- wość schematycznego wypełnienia programu aktualną treścią polityczno- społeczną, bez myśli, czy da to wia- ściwo i pożądany rezultat.

Rzecz prosta, że przytoczone wyżej zestawienie kolejnych „kulałkich” au- dycji jest w pewnym sensie wyostrzo- nym obrazem. Prócz tych „pierwszo- planowych” pozycji nadano bowiem w omawianych emisjach i trochę niezłej muzyki i parę ładnych piosenek, dość dobrze pomyślany reportaż z ber- lińskiego Złotu Młodzieży Niemieckiej i feliletonik sportowy, poruszono też interwencyjne prace spraw z dziedzi- ny kultury i porachowano się z biu- rokracją. Miało to już jednak wszyst- ko wypadło, nie zdołało zaciękać, gdyż ciężko rozpracowane „uwertury” na potrzebny a zbanalizowany temat zepsuły całkowicie nastrój zainteresowa- nia.

I z tym właśnie redaktorzy audycji dla młodzieży powinni się najbardziej liczyć. Radio musi bowiem „chwycić” z punktu, musi być atrakcyjne od pierwszego słowa, musi przykuwać do głośnika i utrzymywać napięcie uwagi słuchacza do końca. Inaczej nie spełnia swojej roli i — niestety — odrzuca.

Gdy zaś z młodymi sławia — rzecz jeszcze bardziej się zaostża. Zająć bowiem ruchliwą, wrażliwą, niespo- kojną wyobraźnię młodego słuchacza tak, by zainteresowanie jego prezen- towanym tematem rosło w miarę ro- zwoju audycji, to zadanie wymagające wielu starań, pomysowości i kon- struktywnie pomyślanej pracy.

ZDZISŁAW ANDRZEJOWSKI

Dwa rekordy świata ustanawia Australijczyk Landy

Na zawodach w Helsinkach Australijczyk Landy poblił dwa rekordy świata — na 1500 m i na 1 milę.

Na dystansie 1500 m Landy uzy- skał 3,418 poprawiając poprzedni re-

kord, ustanowiony w 1944 roku w Göteborgu, przez Szweda Hägga o 1,2 sek.

Australijczyk Landy jest więc drugim biegaczem na świecie, który na dystansie 1 mili (1609 m) uzyskał czas poniżej 4 min. Półtora miesiąca temu poniżej 4 min. szedł po raz pierwszy Anglik Bannister.

Dystans 1 mili (1609 m) Landy przebiegł w 3,58,0. Poprzedni rekord (3:59,4) na tym dystansie należał do Bannistera.

Śliwa w czołówce turnieju szachowego

Na międzynarodowym turnieju sza- chowym w Marijskich Łaźniach dogrywano odłożone partie 15 i 16 rundy.

Śliwa zremisował z Cioaltea, a Palmasson z Uhlmanem.

Po 16 rundach prowadzi Pachman (CSR) 12,5 pkt. przed Szabo (Węgry) 12 pkt., Śliwą 11 pkt. i Stahlbergiem (Szwecja) 10,5 pkt.

Mecz szachowy ZSRR — USA

Na meczu szachowym ZSRR — USA dogrywano odłożone partie z poprzed- niego rund. Bez wznawiania gry Den- ker poddał się Bronsteinowi (ZSRR), a Heller (ZSRR) i Horowitz zgodził się na remis. Remisowo zakończył się również partia Smysłowa (ZSRR) — Reszewski. W dogrywce z II rundy Kotow (ZSRR) zremisował w 108 ruchu z R. Byrne, a odłożona partia Kotow — R. Byrne z III rundy bę- dzie dokonczona po 4 rundzie meczu.

Przed ostatnią, czwartą rundą spo- tkania ZSRR — USA prowadzą sza- chiści radzieccy 15,5:7,5 pkt.

RADIO

na dzień 25 czerwca 1954 r. (piątek)
Program I — na fal 1322 m.
Wład. 5.05 6.00 7.00 7.50 12.04 16.00
20.00 23.00
5.25 Muzyk. rozrywk. 5.48 Gimn. 6.15-Dla nauczycieli 6.30 Klat. Rad. 6.37 Kone. 7.15 Muzyk. populi. 8.00 Dla młodzieży szkół podst. „Błękita sztafeta” 8.25 Muzyk. 9.00 Dla młodzieży szkolnej 9.40 Dla młodzieży szkolnej 10.00 Kone. solistów 10.30 Muzyk. rozrywk. 11.05 Dla dzieci młodzieży 11.30 Muzyk. i Aktualn. 12.10 Leo Delibes: Muzyk. balet. do sztuki W. Hugo: „Krol sie bawi” 12.25 „Na swojską nute” 13.00 Przerwa 13.30 Dla dzieci 16.05 Czy Pe- nicylina jest lekkiem wszechstronnym — pog. lekarska dr. I. Niedzwiedzkiej 16.15 Kone. rozrywk. 17.00 Aud. sport. 17.10 „Słuchacze pisza” 17.20 Skrzynka ogólna 17.30 Polska muz. lud. 19.00 z cyklu: „Śpiewamy pieśni i piosenki 18.20 Na młodzieżowej antenie 18.45 „Na zagone” opow. Elina Pelina 19.00 Kone. 20.30 „Nos pana reżisa” słuch. oprac. wg E. About 22.20 Muzyk. tan.

8.00 Dla młodzieży szkół podst. „Błękita sztafeta” 8.25 Muzyk. 9.00 Dla młodzieży szkolnej 9.40 Dla młodzieży szkolnej 10.00 Przerwa 13.15 „List do prezidenta” Borysa Polewoja 13.35 Kone. solistów 14.10 Dla dzieci młodzieży 14.30 Dla młodzieży szkół i muzyki 15.00 Z. Nos- kowski „Rok w piosenki ludowej” 15.20 Gru Ork. Mandol. 15.50 Aktualny reportaż krajowy 16.15 „Dla młodzieży szkolnej 17.00 „Z życia Zw. Radz.” 17.30 „Na war- szawskiej fal” 18.00 „Ze sportu” 18.05 Jan Strauss: Piosenki miłosne 18.20 Piosen- ki miłosne 18.40 Józef Haydn: Sonata Nr 1 na skrzypce i fortepian 19.00 Muzyk. i Aktualn. 19.25 Pog. J. Toronczyka z cy- klu „Koszy własne” 19.35 Mel. fortepiano- we 19.50 Muzyk. tan. 20.30 Rep. literacki 20.40 Kone. estradowy 21.45 Wład. sport. 21.50 Retransmisja konc. symf. w wvt. Wielkiej Ork. Symf. w Stalagowidzie pod dvr. Jana Krenza w progr. Lutniałowski. Mozart: Czajkowski: Bevel 22.20 Feli-ton 22.30 D. z. kone. symf. 23.00 Muzyk. tan. Szczegółowy program audycji zamiesz- cza tygodnik Radio i Świat. Polskie Radio zastrzega sobie możli- wość zmian w programie.

Program II — na fal 367 m.
Wład. 7.15 14.00 18.15 21.30 23.55

„Ani jeden kłós nie może pozostać w polu“ Mobilizacja żniwno-omłotowa winna objąć całe społeczeństwo

(il) „Ani jeden kłós nie może pozostać w polu“ — pod takim hasłem rolnictwo naszego województwa przygotowuje się do nadchodzącej kampanii żniwno-omłotowej. Wiele olsztyńskich już przygotowań do tej wielkiej akcji. W każdej gromadzie, spółdzielni produkcyjnej i w każdym zespole PGR przegladają się maszyny i sprzęt rolniczy, dokonuje niezbędnych napraw i remontów, zlicza siły i możliwości. Nie ma dnia, aby do Olsztyna nie wpłynął meldunek o pomyślnym zakończeniu remontu sprzętu technicznego w POM, PGR lub GOM. Lecz organizacja przygotowań do żniw i omłotów nie ma jeszcze charakteru powszechnego czy masowego. W licznych gromadach nie opracowano jeszcze pomocy sąsiedzkiej, a w wielu POM i GOM remonty maszyn żniwno-omłotowych przebiegają powoli i ospale. Ostatnia kontrola terenu wykazała, iż maszyny żniwne wyremontowano tylko w 85 proc., a omłotowe w 75 proc. Stosunkowo najlepiej organizacja przygotowań przebiega w zespołach PGR. Lecz i tu spotkać się można z wypadkami słamazarstwa i przypadkowosci.

A przecież chodzi o to, aby tegoroczną kampanię żniwno-omłotową przeprowadzić jak najbardziej wzorowo, aby sprawą żniw żyli nie tylko chłopci, robotnicy rolni czy spółdzielcy, lecz również organizacje współpracujące z rolnictwem. Mówi o tym wyraźnie podjęta ostatnio uchwała Rady Ministrów i KC PZPR.

Naszym zdaniem

Musimy w tym pomóc

— Zwalczając chuliganów? A co mi do tego!

Tak niestety myśli jeszcze wielu obywateli przechodząc do porządku dziennego nad tak ważnym zagadnieniem społecznym, jakim jest właściwe wychowanie młodzieży. Rozpoczęty w dniu wczorajszym w Olsztynie „Miesiące walki z chuliganizmem” ma właśnie na celu wciągnięcie jak największego grona społecznego do wielkiej akcji wychowawczej.

Na ulice miasta wyruszyły więc „dwójki” i „trójki” społeczne złożone z przeszło 100 zetempowców, które wspólnie z milicją baczny na zachowanie młodzieży na ulicach miasta. W tym samym czasie w kinach olsztyńskich rozpoczęły się dyżury nauczycielskie, starsza młodzież szkolna i rodzice. Środki komunikacji wzięły pod opiekę kontrolery MPK, którzy wspólnie z milicją w czasie trwania „miesiąca” rozpoczną walkę z jazdą na stopniach, czepianiem się „szlucznym” łokciem wewnątrz wozów tramwajowych i trolejbusowych. Na plaży miejskiej milicja i „trójki” społeczne wydadzą walkę „słepowiczom” i dzikim plażowiczom.

W dniach od 1 do 7 lipca br. w Olsztynie zorganizowany zostanie „kurs” nauki przechodzenia przez jezdnię. Akcją tą objęci zostaną wszyscy mieszkańcy miasta, bowiem w Olsztynie w przeciwieństwie do innych miast w kraju obserwujemy ożywiony ruch pieszy właśnie na jezdniach.

Miesiące walki z chuliganizmem został już rozpoczęty. Trzeba więc wszędzie i na każdym kroku piętnować wykryki rozwydrzonych „młodzieńców”. Od współpracy społeczeństwa zależy bowiem będzie wielkość (zb).

Śladem naszych interwencji

Cygarniczki szklane już są — domosi „Ruch”. Brak ich wynikał z niedotrzymania terminu przez dostawcę.

*

Biuro socjalne DOKP powiadamia nas, że wszystkie niedocelne kolejarzkie zostały już odremontowane i wyposażone w konieczny sprzęt.

O właściwe wykonywanie usług Nie wystarczy walczyć o plan wartościowy

Na zlecenie urzędu pocztowego Olsztyn 2 spółdzielnia stolarska im. M. Nowotki wykonała 16 drzewców do flag. Wystawiono rachunek opiewał na sumę 423 zł. Kiedy kierownik instytucji zwrócił się o rachunek z podaniem kalkulacji, spółdzielnia zmieniła rachunek na 142,90. Rzecz jasna, że jeśli zamiast 142 zł za drobną usługę pobiera się o 281 zł droższy plan wartościowy instytucji jest wykonany, pracownicy biorą wysoką premię — a tymczasem... godzi to w naszą gospodarkę, a b. często

Co i gdzie?

Teatr im. Jaracza — „Świętoszek”, godz. 20
Czerwony Kapturek — nieczynny.
KIN. (wg informacji OZK)
Polonia — „Okryty szurumują bastionem”, godz. 17 i 19.30
Odrodzenie — „Wielki balet” — godz. 17.30 i 20
Awangarda — „Legitymacja partyjna”, godz. 17 i 19.30

Apteka dyżurna — Społeczna Nr 2 Stare Miasto
Pog. Rat. — ul. Partyzantów 82, tel. 08 i 22-22
Śtraż Pożarna — tel. 08

Stawiamy sprawę wyraźnie i jasno. Mobilizacja żniwno-omłotowa winna objąć całe społeczeństwo Warmii i Mazur. Wszystkich chłopów i wszystkie organizacje społeczne. Wszystkie nasze wysiłki muszą być skierowane na sprawę żniw. Mamy ambicję przeprowadzić je starannie i bez jakichkolwiek strat. W taki sposób, aby całoroczny wysiłek chłopów uwieńczony został powodzeniem, aby praca jego nie poszła na marne, aby wydała obfite plony, umożliwiające realizację obowiązkowych dostaw i podniesienie stopy życiowej ludzi pracy w mieście i na wsi.

Starannemu przeprowadzeniu kampanii żniwno-omłotowej sprzyja zwiększona wydajność w ostatnim czasie materiałowa i finansowa pomoc państwa dla rolnictwa, wzrost parku maszynowego w POM, GOM, PGR, rosnąca ciagle aktywność pracujących chłopów naszego województwa i ich zdecydowana wola i chęć walki o wzrost produkcji rolnej, o dobrobyt własny i całego narodu.

Ale pomoc ta nie wystarczy. Trzeba rozwinąć w gromadach, spółdzielniach produkcyjnych i zespołach PGR szeroką pracę masowo-polityczną oraz systematyczną pracę organizacyjną. Do kampanii żniwno-omłotowej zmobilizować wszystkich chłopów do robót polowych lecz jednocześnie zwrócić się o to, by POM,

GOM i PGR w porę i starannie przygotowały park maszynowy, by POM i GOM zawarły z chłopami i spółdzielniami produkcyjnymi taką ilość umów, które zapewniłyby im pełne wykorzystanie maszyn. Nie możemy dopuścić do przestoju sprzętu maszynowego lub kłopotliwego wykonania umów, jak to miało miejsce w ub. r. w orniekch zespołach PGR.

Trzeba zwrócić się również o zorganizowanie w gromadach pomocy sąsiedzkiej dla chłopów nie posiadających własnej siły pociągowej. Trzeba propagować jednocześnie wszystkie formy zespołowych zbiorów, oparte na wzajemnym udziale sobie pomocy. Dlatego byłoby bardzo celowe, aby spółdzielnie produkcyjne i PGR pomagały chłopom w okresie żniw siłą pociągową i maszynami, jak to uczyniły zespoły Ci-bórz i Żalski w okresie wiosennej kampanii siewnej. Chłopi natomiast powinni ze swej strony pomagać w sprężeniu zbroi spółdzielniom produkcyjnym i PGR.

Wreszcie sprawa zaopatrzenia w części ziemniaki, materiały i artykuły potrzebne wsi w okresie żniw. Od pracowników handlu w dużej mierze zależy pomyślny przebieg tegorocznej kampanii żniwno-omłotowej. Trzeba więc uzupełnić rezerwy sklepów GS i zaopatrzyć je we wszystkie artykuły gospodarcze. Apelujemy przy tym do GS pow. lidzbar-

Kochamy kwiaty Sklep jest - towaru brak

Zarząd Zieloni Miejskiej prowadzi sklep kwiatowy w Olsztynie przy ul. Stalina. Oto co pisze na ten temat ob. Z. „Lokal dość duży, lecz pusty. Kilka niedzieli z rzędu nie w nim można było kupić kwiatów. Kłopoty dnia ukazywały się przede wszystkim w cenie 14-40 zł za sztukę. Na łądcze były zaledwie 2 zeschnięte kwiatki i poturbowane paki. Na niczym spełnić również moje wędrowki po ogrodach. Kwiaty są, ale dyrektor zabronił je sprzedawać — tak brzmiała odpowiedź dyżurnego w ogrodach”.

Warto się nad tym zastanowić. Przecież olsztyńscy kochają kwiaty — a nie mogą ich nabyć z powodu złej dystrybucji i braku troski o konsumenta. ZZZ nie uzupełnia zapasy w sklepie, nie sprowadza kwiatów z innych terenów, nie dba o sklep. MHD sprzedaje kwiaty w sklepie upominkowym przy ul. 1 Maja, lecz z powodu braku odpowiedniego zaplecza sprowadza je w b. małej ilości.

Wreszcie sprawa cen. Kto je zatwierdza i czy towar zepsuty może kosztować tyle co zdrowy? Pozostawiamy to do wyjaśnienia komisji cennikowej. Tymczasem jednak w miastach olsztyńskich miliony kwiatów przypominamy ZZZ i prez.

Dość tych kłótni

Za zaopatrzenie odpowiadają detal, hurt i produkcja

Brak należytej współpracy między szczeblami obrotu towarowego — hurtem a detalem — nie jest niczym nowym. Detaliści przywykli narzekać na hurt. Skargi te znamy. A więc: OZH źle zaopatruje sklepy w warzywa i owoce, w „Argezie” nie ma pasty do podłóg, farby do bielizny, żarówek. W Centrali Chemicznej — PZGS muszą godzinami czekać na wydanie towaru, z CHPS sklepy otrzymują obuwie o jednym rozmiarze, a punktualnie o 15 zamyka się magazyn, chociażby czekało kilka wozów z terenu. Fakturowanie i wydanie 30 par obuwia trwa 3 godziny. Z CHPD — jak stwierdził na naradzie w Ketrzynie ob. Bryła z Biskupca — „tapezary plyną wagonami, natomiast o inne meble nie można się doprosić”.

Lecz w sklepie gromadzkim we wsi Róg (GS Muszaki) znaleźć można zaledwie 2 pary spodni, 2 bluzki i 1 ubranie, a w Pasleku z pasmanterii znaleźć można zaledwie kawalek wstążki w jednym kolorze. Tych nie-

MRN, że kwiaty są również ważnym artykułem, należy w nie odpowiednio zaopatrzyć ludność Olsztyna. (e).

Ruch turystyczny w pełni

Coraz więcej robotników zachwyca się pięknem szlaku „Wielkich Jezior“

(l) Sądząc z nasilenia ruchu turystycznego na terenie naszego województwa w latach poprzednich, należało przypuszczać, że napływ wycieczkowiczów w bieżącym sezonie letnim będzie znacznie większy, niż w r. ub. Rzeczywistość nie tylko po-

twierdziła słuszność tych przewidywań, lecz przeszła wszelkie oczekiwania, wykazując w tym roku przeszło dwukrotny wzrost frekwencji. Podajemy parę najbardziej charakterystycznych liczb: w ub. r. w miejscowym oddziale PTTK w okresie od 1 stycznia do końca czerwca zarejestrowano 41 zgłoszonych wycieczek, gdy tymczasem w tych samych miesiącach br. (i to tylko do 20 czerwca) wpłynęły 82 zgłoszenia. Ilość uczestników w poszczególnych wycieczkach waha się od 20 do 150 osób. Warto przy tym podnieść nowe i znamienne zjawisko znacznego wzrostu liczby uczestniczących w tych wycieczkach robotników i rzemieślników, którzy stanowili dotąd tylko nieznaczny odsetek ogółu naszych turystów.

I tak np. z wycieczką spółdz. pracy „Hydrochemik” w Warszawie przybyło do nas ostatnio 150 robotników, a z wycieczką zorganizowaną przez Warszawską Izbę Rzemieślniczą — tyluż rzemieślników. Prawie jednolitą był również skład wycieczek — barożycyckich zakładów przemysłu dzielnego oraz spółdzielni pracy „Dziwonnem” i „Elektrotechnik” z Warszawy.

Na nasze pytanie pod adresem jednego z kierowników miejscowego oddz. PTTK, do jakich miejscowości udaje się większość wycieczkowiczów, usłyszeliśmy następującą odpowiedź: — Nie ma żadnej zmiany. Prawie wszyscy jadą na Wielkie Jeziora... Już obecnie nie jesteśmy w stanie zapewnić miejsca w naszych domach wczasowych na tym szlaku wszystkim zgłaszającym się. A przecież to dopiero początek sezonu. Największy napływ turystów spodziewany jest w lipcu i sierpniu.

Na drodze Wielkich Jezior najbardziej zatłoczone w porze letniej są zazwyczaj schroniska w Rucianem (120 miejsc), w stolicy wodnej Kamień (100 miejsc), w Mikołajkach (100) i Wilkasach (130). Ich przelotowość wynosi łącznie ok. 450 miejsc spyalnych. Już w r. ub. wymienione domy wczasowe nie zaspokajały bieżących potrzeb turystyki. Przewidując jej dalszy nieunikniony rozwój, zarząd główny PTTK zaplanował na najbliższe lata budowę wielkich domów turystycznych na 400 łóżek każdy —

Dość już tej kłótni! Trzeba zabrać się do rzetelnej pracy. Trzeba wyrobić w sobie solidarną odpowiedzialność za należyte i sprawne zaopatrzenie ludności w art. konsumpcyjne. (f)

• DZIEŃ OLSZTYNA •

W SOBOTĘ 26 bm. w świetlicy zw. zaw. prac. państw. i społ. w gmachu Woj. R. N. odbędzie się konferencja przewodniczących prezydium miejskich rad narodowych przy udziale sekretarzy komitetów miejskich PZPR i pow. pełnomocników akcji odgruzowania. Początek obrad o godz. 10.

SZYBICIEJ wplacisz — prędzej otrzymasz. Węgł. brunatny, który uzyskał już sobie wielu zwolenników jest do nabycia bez ograniczeń w składzie ORHO przy ul. Lubelskiej 29. Cena tony węgla wynosi 63 zł.

W NADCHODZĄCY wtorek 29 bm. w świetlicy zakładów mięsnych przy ul. Lubelskiej odbędzie się wojewódzka narada aktywów C.Z.M. w sprawie obniżki kosztów własnych. Początek g. 9.

skiego i braniewskiego o uzupełnienie towarów, bo jak donoszą nasi korespondenci, w powiatach tych mnożą się narzekania chłopów na braki w sklepach.

Apelujemy wreszcie do rad narodowych i Ligi Kobiet, by udzieliły pomocy gromadom, spółdzielniom produkcyjnym i PGR w organizowaniu na czas żniw sezonowych zbiorów i przedszkoli, a do organizacji masowych i społecznych o jak najliczniejszy udział w pracach żniwnych.

Kampania żniwno-omłotowa jest sprawą bliską sercu każdego Polaka. Od jej powodzenia zależy rozwój gospodarki państwa i dalszy wzrost stopy życiowej mas pracujących miast i wsi.

A gdzie woda sodowa?

Brak w sprzedaży napojów chłodzących wspólną winą dystrybutorów i producentów

Kilka upalnych dni wystarczyło, aby zaskoczyć zupełnie naszych dystrybutorów i wykazać ich niezaradność w zakresie zaopatrzenia miast w napoje chłodzące. Zabrakło piwa, a nikt nie pomyślał o wprowadzeniu jakiegokolwiek napojów „zastępczych”. Zaledwie kilka zakładów OZG wprowadziło sprzedaż wody z sokiem, natomiast w sklepach spożywczych MHD i PSS nie pomyślano nawet o sprowadzeniu większych ilości zsiadłego mleka czy masłanki. Świadczy to o niedocenianiu przez

nasz aparat handlu potrzeb konsumentów. Kiedy odwiedziłam OZP - Słodownię przy al. Wojska Polskiego, na miasto wyjeżdżały właśnie dwie załadowane platformy z piwem i lemoniadą. W zapasie pozostało zaledwie kilka beczek z portem...

— Browar koszański — tłumaczy dyr. Reitz — nie realizuje terminów dostaw — a przecież jesteśmy od niego zależni. Obecnie zalega w dostawie 312 hl piwa. Współpraca z browarem białskim i w Szczytnie układa się lepiej, ale...

Wywiad z dyr. dep. MHW ob. Mudrowiczem Parę uwag o olsztyńskich sklepach

— Handel olsztyński — stwierdził będąc w Olsztynie dyrektor dep. art. społ. Min. Handlu Wewnętrznego ob. Mudrowicz — ma wszelkie szanse należytego zaopatrzenia ludności. Trzeba jednak zreorganizować istniejącą sieć sklepów i usprawnić spływ mas towarowej.

Należy więc niezwłocznie przystąpić do rozbranzowania sieci i stworzyć sklepy wyspecjalizowane różnych branż. Szczególnie ważnym zadaniem jest uruchomienie nie tylko w Olsztynie, ale i w powiatach większych punktów sprzedaży konfekcji ciężkiej. Takie ubranzowanie sklepów ułatwi zaopatrywanie się konsumentów, pozwoli na prowadzenie dokładnej analizy rynku, obniży koszty i nadmierne rezerwy, będzie bodźcem do stałego poszerzania asortymentu.

Aby zapewnić zaopatrzenie w odpowiedni towar, przed przyjęciem kwartalnego planu, przedsiębiorstwa

handlowe muszą uzgodnić z centralami jego pokrycie odpowiednim asortymentem masy towarowej, nie wyłączając uzgodnienia symboli i rozmiarów. W ten sposób centrale handlowe będą wiedziały o brakach i mogą je uzupełnić. Tego jednak dotychczas nasi dystrybutorzy nie robili, natomiast w poszukiwaniu brakujących towarów jeździli po całym kraju. Wydz. przemysłu prez. Woj. R. N. winien natomiast lepiej kierować drobną wytwórczością, która nie uzupełnia właściwie produkcji przemysłu kluczowego. Najwłaściwszą formą w takiej sytuacji będzie zawieranie umów tranzytowych detalu z drobną wytwórczością.

Zwiedzając olsztyńskie sklepy ob. Mudrowicz zwrócił uwagę na nieodpowiedni wygląd wnętrza i zaopatrzenie sklepów odzieżowych. Np. w dziale konfekcji PDT konfekcja cięzka winna być zabezpieczona od kurzu odpowiednimi kotarami.

W tym samym zakładzie czytamy na tablicy: „Wykonanie planu produkcji wody sodowej — 11,2 proc.”. Zapytany w tej sprawie kierownik produkcji ob. Tetiuk wyjaśnia, że... „sklepy i zakłady gastronomiczne nie chcą brać wody sodowej, toteż zakłady nasze pracują dotąd na jedną zmianę, choć produkcję wód gazowych możemy poważnie zwiększyć”.

Coś tu „nie gra”. Z doświadczenia lat ubiegłych OZPS winny wiedzieć, ile zaplanować napojów na miesiące letnie. Tymczasem OZPS... zaniżył plan, który nie mobilizuje załogi. Zdaniem naszym produkcja wód winna odbywać się na 3 zmiany, a transport winien rozpoczynać pracę wcześniej niż o godz. 8. Centralny zarząd natomiast powinien rozwiązać sprawę etatów.

W KZG — dworzec główny — w ub. poniedziałek nie było nic. Do piwa brak było kwasu, a i KZG i spółdzielnia inwalidów nie pomyślały wcześniej o zaopatrzeniu się w zwykłe nabitki do piwa. Wola widocznie sprzedawać „z gazem”, aby za miast pół litra piwa dać ¼ piwa i ¾ szumu. Sposób ten praktykują niemal wszyscy kioskarze i czas, aby się tym zajęły komisje społeczne. Często są również narzekania konsumentów na „obce ciakła” w piwie. Powstałe to przez nieodpowiednią fermentację, złe przechowywanie piwa, odpryski żywicy z dna beczki podczas nabijania, brak siatek w nabijaczach bądź ich zanieczyszczenie.

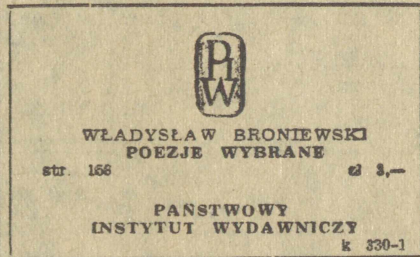
Jak z powyższego widać, nie ma obiektywnych przyczyn do tego, aby brak było na naszym rynku napojów chłodzących i aby konsumenci narzekali na złą jakość piwa — trzeba tylko mobilizacji całego aparatu dystrybucyjnego, a z pewnością powodów do narzekania nie będzie. (i)

Coraz więcej nowych aptek i punktów aptecznych

Pomoc państwa w zakresie lecznictwa w woj. olsztyńskim stale się powiększa. Obok nowozorganizowanych ośrodków zdrowia i izb porodowych poważnie wzrosła sieć aptek i punktów aptecznych. Państwowe Przedsiębiorstwo Aptek w Olsztynie uruchomiło już 45 nowych placówek, z czego większa część w ośrodkach wiejskich.

Ostatnio powstały nowe apteki w Jedwabnie i Bisztynku oraz punkty apteczne w Lelkowie, Rucianem i Warnikach. W związku z rozwojem sieci aptek wydział zdrowia Woj. RN. skierował ostatnio większą ilość farmaceutów do ich obsługi.

Kilkadziesiąt dziewcząt i chłopów z praktyką aptekarską przystąpiło już do pracy w wiejskich placówkach aptecznych. (oz)



WŁADYSŁAW BRONIEWSKI
POESZE WYBRANE
Inst. 156
PANSTWOWY
INSTYTUT WYDAWNICZY
K 350-1

Szkoły dla dziewcząt

Zawód pielęgniarzki jest odpowiedzialny i szczytny

(l) Po ukończeniu szkoły podstawowej niejedna absolwentka zakładu naukowego tego typu zastanawia się nad wyborem zawodu. Stwierdza przed nią otworem wiele najrozsądniejszych uczelni zawodowych i ogólnoszkolących, ale żadna z nich nie stworzy większej i szybszej możliwości usamodzielnienia się i pójścia o własnych siłach, niż jednoroczna szkoła pielęgniarzki.

Szkół takich mamy na terenie województwa 3 — w Mrągowie, Giżycku i Ketrzynie. Wszystkie uczennice tych szkół mają zapewniony bezpłatny internat z całkowitym utrzymaniem, ubranie oraz co pewien czas bezpłatne bilety do kin i teatru. A po ukończeniu szkoły — pracę w jednej z miejscowych placówek służby zdrowia.

W miarę rozbudowy sieci tych placówek wzrasta zapotrzebowanie na pielęgniarki i to w takiej mierze, że istniejące w naszym województwie szkoły pielęgniarstwa — jedno i dwuroczne — nie są w stanie go pokryć. Wielką zachętą dla kandydatek do szkół jednorocznych będzie niewątpliwie możliwość składania po

rocznej pracy w tym zawodzie egzaminu państwowego celem uzyskania stopnia pielęgniarzki dyplomowanej.

Żołnierze - wsi

3056 ha nie uprawianych dotychczas i leżących odległym pół zagospodarowali w czynne społeczny żołnierze. Na części zlikwidowanych odłogów zasiano owies i inne rośliny.

Żołnierze pomogli chłopom i w rejonie maszyn rolniczych. M. in. w spółdzielni produkcyjnej Waszkajty w pow. iławieckim wojsko wyremontowało 7 siewników i jeden ciągnik, a w Lelkowie naprawiono 2 zepsute traktory. (oz)

CZYTELNIK
Redakcja i Administracja:
Olsztyn, ul. Mazurska nr 1
tel. 35-48 i 35-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny. Wydaje Instytut Prasy „Czytelnik”.
Prenumerata miesięczna zł 5.-. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. Ogłoszenia drobne zł 1.50 za wyraz wzmiankowany za tekstem 21.30 — za 1 mm. specjalne zł 18.- za wiersz. Konto PKO 1-17/110.

Druk. RSW „PRASA” Marszałkowska 5-B-1708